Nr. 73. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „SWIATEK MŁODZIEŻY“.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, wtorek, dnia 30-go marca 1926. | Telefon nr. 50 i 51.



GENERAŁ PANGALOS WYPOWIADA WOJNĘ zwolennikom parlamentaryzmu, wysuwając własną kandydaturę na prezydenta w Grecji.

Pomiędzy młotem a kowadłem.

Igraszki warszawskie. — Za kulisami „przyjaznych stosunków“. — Nieprzejednane Niemcy. — Prowokacje na Śląsku. — Systematyczna robota antypolska na Pomorzu.

Grudziądz, 29 marca 1926 r.

Całe społeczeństwo polskie, a tembardziej Pomorze, któremu chodzi o **życie**, spogląda z niepokojem na igraszki, odbywające się w Warszawie, gdzie dorosłe dzieci z Sejmu i Rządu doprawdy „źle się bawią“. Prym w tych igraszkach prowadzi P. P. S. i N. P. R., które już zawczasu przygotowują sobie teren do odległych jeszcze wyborów, a nawet po niewczasie, bo po wielu już szkodach, wyrządzonych przez ich demagogie, nie chcą zmądrzeć w znaczeniu ogólno-państwowem, pod względem najaktualniejszych zagadnień gospodarczych. Oba stronnictwa **polują jeno na popularność** i poświęcają jej swe wobec społeczeństwa i państwa obowiązki, urządzają **przewlekłe narady** u siebie i jeszcze gorsze **przetargi w łonie koalicji**, nie bacząc, że na tem spoistość i sprężystość machiny państwowej traci, że powaga rządu się obniża, że trudności finansowo-gospodarcze się piętrzą, a łącznie z tem **rośnie w kraju niezadowolenie**, na którem żerują różne tendencje przewrotowe.

*

Na niebezpieczeństwa, nurtujące kraj i znajdujące podatną glebę właśnie w ogólnem zniecierpliwieniu, wywołanem nieudaną sanacją, niedotrzymanemi obietnicami, nieprzeprowadzonemi reformami i pozostałemi w sferze dobrych chęci oszczędnościami — zwracano już komu należy uwagę i w prasie i na zebraniach politycznych. Ale niestety, i Sejm i Rząd puszcza te przestrogi mimo uszu. Zachowują się tak, jakby już wszystko było w porządku, albo już zdecydowanie odmieniało się na dobro, jakbyśmy po nawiązaniu zgodnych stosunków sąsiedzkich z Rosją, po traktatach w Locarno i „wielkiem zwycięstwie“ w Genewie, mogli już bez żadnych obaw spoglądać w przyszłość.

Rzeczywistość jednak surową wymową licznych, niemal codziennych faktów i ujawnionych zamierzeń wykazuje, że temi sukcesami dyplomatycznemi pocieszać się nie wolno, że błogi sen na laurach (zresztą arcyskromnych) mógłby się skończyć fatalnem przebudzeniem. Naprzykład co do Rosji, słyszeliśmy wiele uspokajających zapewnień, że teraz to już wszystko będzie w porządku. Tymczasem w różnych okolicach kraju raz poraz wykrywa policja wielkie gniazda komunistyczne, demaskuje szeroko zorganizowaną robotę szpiegowsko-wywrotową. Wypadki te byłoby nieorzecznością tłómaczyć jako wewnetrzne, polskie prądy komunistyczne, bo zwykle w tej zdradzieckiej robocie występują na plan pierwszy zapatrzeni na Bolszewję żydzi i zwykle **nici zdrady** prowadzą **w kierunku Moskwy.** Szczególnie jaskrawe światło na organizacje wywrotu i jej za sowiecką granicą ukryte źródło wykryły dochodzenia naszej policji politycznej w Wileńszczyźnie. W przeprowadzaniu badań okazało się, że po stronie rosyjskiej w Mińsku drukowane i wysyłane są do Polski podburzające odezwy w celu wywołania niepokojów i antypaństwowych rozruchów w dniu socjalistyczno-komunistycznego „święta“ 1 Maja. Przytem ujawniono, że bolszewicy na kresach wschodnich tak samo jak Niemcy na Śląsku, spekulują na niezadowoleniu bezrobotnych. Znajdujemy się więc pomiędzy młotem i kowadłem, bo z jednej strony Rosja, z drugiej Niemcy chcą u nas wywołać zamęt, podburzyć dla swych potwornych celów właśnie tych, którzy im swe obecnie trudne położenie mają do zawdzięczenia.

*

Nawiązanie przyjaznych z nami stosunków nie przeszkadza więc Bolszewji w jej zdradzieckich na naszym gruncie knowaniach. Nie lepiej poczynają sobie Niemcy po Locarnie i Genewie. Oto rząd niemiecki odrzucił, jak się dowiadujemy, w formie stanowczej propozycję naszego rządu, zmierzającą do częściowego zaniechania likwidacji majątków niemieckich w Polsce.

Propozycja polska była wynikiem długich zabiegów poselstwa niemieckiego w Warszawie, a wyłączała z likwidacji około 50 000 hektarów ziemi, wiele objektów przemysłowych i nieruchomości miejskich.

Obecna kategoryczna odmowa rządu niemieckiego musi być więc uważana za jaskrawy dowód prowokacyjnej polityki, jaką rząd Rzeszy uprawia od dłuższego czasu w stosunku do Polski.

Odmowa niemiecka zredagowana jest w ten sposób, iż kwestjonuje zasadniczo prawo Polski do likwidacji majątków niemieckich, gwarantowane traktatem wersalskim i konwencją wiedeńską.

Konsekwencją takiej wyzywającej polityki berlińskiej winno być **energiczne przeprowadzenie pełnej i szybkiej likwidacji majątków niemieckich w Polsce.** Lecz czy w Warszawie będą mieli czas o tem pomyśleć, do tego się zabrać? Tam przecież odbywają się i „igraszki partyjne“, licytacje demagogiczne, a załatwienie spraw istotnych i palących odkłada się z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc.

Taki stan rozzuchwala **hydrę intrygi niemieckiej** do coraz skandaliczniejszych wybryków. Naprzykład w ostatnich dniach w szeregu miejscowości Górnego Śląska (po stronie polskiej) rozlepiono odezwy niemieckie, wzywające Niemców, ażeby bm. pośpieszyli do Opola (na stronę pruską) na manifestację ogólno-niemiecką w sprawie **przyłączenia polskiego Śląska do Niemiec.**

Nie lepiej dzieje się na Pomorzu. Na Kaszubach cały szereg Niemców zaopatrzono w sute **środki finansowe**, aby sparaliżować naszą reformę rolną — a więc **wkraczanie czynników zagranicznych w nasze sprawy wewnętrzne.** Czy nasze sfery miarodajne tej akcji bezczynnie i milcząco przyglądać się zamierzają?

Dalej **na Pomorzu**, a nawet u nas w **Grudziądzu** zaznacza się silna agitacja niemiecka pośród ludności miejscowej za składaniem pieniędzy **w bankach niemieckich**, które posiadają swe centrale w Niemczech.

Rezultatem tej akcji operującej argumentami **natury** zarówno **politycznej**, jakoteż ściśle handlowej, **jest smutny objaw**, że ludność polska niesie swe oszczędności do banków niemieckich i to w poważnych sumach. Agitacja niemiecka kładzie nacisk w argumentach na lepszą gwarancję dla wkładów i lepsze warunki oprocentowania. Należy dodać, że poważne banki polskie na Pomorzu przyjmują obecnie wkłady waloryzowane w dolarach.

Zwracając na powyższe uwagę sfer **rządowych** i sejmowych, sądzimy, iż byłby czas zaniechać **przetargów** demagogicznych w stolicy i poświęcić więcej energji obronie interesów narodowych i państwowych na podminowanych przez sąsiadów kresach.

S. M.

Polska musi otrzymać stałe miejsce w Lidze Narodów.

Warszawa, 28. 3. (tel. wł.) Wczoraj odbyła się dalsza dyskusja w sejmowej komisji do spraw zagranicznych **nad sprawozdaniem premjera Skrzyńskiego** o wynikach konferencji genewskiej.

Pos. Perl (P. P. S.) usiłował wykazać, że Liga Narodów wykazała wzrost sił (?) i pokazała zęby (?) starej dyplomacji; mówca twierdzi, iż zachodzi potrzeba ustalenia naszego stosunku do mniejszości. — Pos. Bobek (P. S. L. Piast) stwierdza zmianę na lepsze w stosunkach polsko-czeskich a posłom z opozycji zaznacza, że partyjność zaciemniła ich pogląd na nasze sprawy zagraniczne. — Pos. Marjan Seyda (Z. L. N.) stwierdza dążenie Polski do zgodnego współżycia z sąsiadami, ale przestrzega, że polityka złudzeń i słabości w stosunku do Niemiec jest niebezpieczna. — Pos. Dąbski (Piast) wywodzi, iż L. N. przeżywa kryzys i wyraża uznanie dla zręcznej taktyki premjera Skrzyńskiego.

Po zakończeniu obrad przystąpiono do głosowania nad rezolucjami. Uchwalono 19 głosami przeciwko 5 rezolucję p. Perla (P. P. S.) o przyjęciu do wiadomości oświadczenie ministra. Natomiast odrzucono rezolucję ukrainca pos. Strońskiego wyrażającą przekonanie, iż p. premjer Skrzyński powinien był złożyć swe sprawozdanie nie na komisji ale na pełnem posiedzeniu Sejmu. Dalej odrzucono rezolucję ukrainca pos. Chruckiego. Rezolucja pos. Rudzińskiego („Wyzwolenie“) o wyrażenie premjerowi Skrzyńskiemu wotum nieufności nie została wcale poddana pod głosowanie ze względów formalnych (wyrażenie nieufności należy do pełnego zebrania Sejmu).

Rezolucja pos. Seydy stwierdzająca, iż Polska obstaje przy żądaniu stałego miejsca w Radzie L. N. przyjęta została 25 głosami, przeciwko głosował ukr. Chrucki.

Zaciekłe walki w Syrji.

Pożar i zbombardowanie miasta.

Londyn, (A. W.). Koło miejscowości Katona na zachód od Damaszku doszło do ostrych walk między konnicą francuską a Druzami, którzy otoczyli miejscowość zajętą przez 4 szwadrony kawalerji.

Po zaciętej walce Druzowie wkroczyli do miasta i podpalili je. Dopiero eskadra samolotów zdołała wypędzić z miasta Druzów. Druzowie ponieśli znaczne straty.

Groźny pożar składów marynarki wojennej w Pińsku.

Młoda nasza marynarka ponosi stratę dotkliwą na przeszło 500.000

Warszawa, (tel. wł.). Jak donosza z Pińska, dnia 26 bm. **wybuchł groźny pożar magazynów flotylli pińskiej**, roztaczając olbrzymią łunę na przestrzeni kilkunastu kilometrów.

Miasto w jednej chwili **przejęte zostało grozą wybuchu składów amunicji znajdujących się w tamtejszych magazynach.**

Na wiadomość o pożarze wyruszyły na pomoc wszystkie miejscowe oddziały straży ogniowej, którym przy zastosowaniu kolejowej pompy parowej udało się w przeciągu 6 godzin pożar całkowicie opanować.

Pastwą ognia padły 2 duże budynki, zawierające wielką ilość materjałów drzewnych, oraz lokomobili, obrabiarek itp.

Na szczęście amunicji w płonących budynkach nie było.

Straty wynoszą około pół miljona złotych. Wojewoda poleski zarządził energiczne śledztwo dla ujawnienia przyczyny wybuchu pożaru.

Nowe tory polityki europejskiej.

Francja a Bałkany. — O przystąpienie Polski i Grecji do Małej Ententy.

Paryż (A. W.) Prasa omawia ostatnią mowę Ninczicza w Skupszczynie w związku z mającym nastąpić wkrótce zawarciem traktatu przyjaźni między **Francją a Jugosławją.**

W kołach politycznych twierdzą, iż **czynniejszy udział Francji w polityce Bałkanów jest dziełem** gen. sekretarza M. S. Z. p. Berthelota. Jemu przypisują plan nowej konstelacji politycznej, przewidującej **zacieśnienie węzłów między Małą Ententą a Włochami przy współudziale Francji.**

Ostatnia podróż Ninczicza do Paryża jest dowodem tego, iż Europa Wschodnia życzy sobie współpracy z Francją. **Mała Ententa winna być jeszcze raz rozszerzoną przez przystąpienie do niej Polski i Grecji.**

Niektóre tylko dzienniki przedstawiają tę sprawę z nieco odmiennego punktu widzenia, stwierdzając, iż Włochy i Francja są na terenie bałkańskim konkurentami.

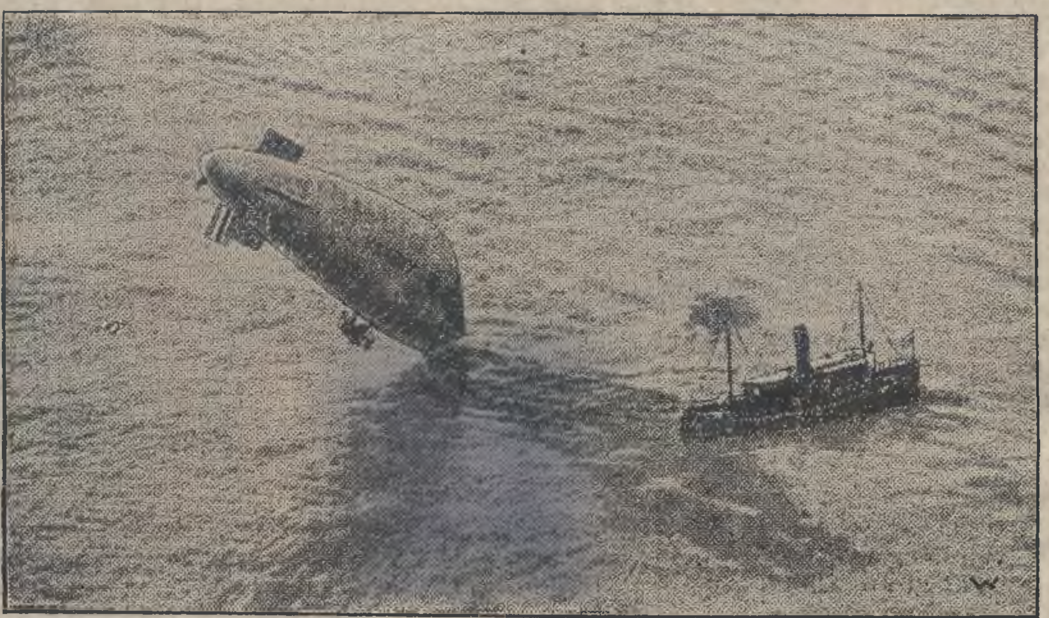
Czas skończyć z prowokacjami karla kowieńskiego.

Skandaliczna sytuacja w Wileńszczyźnie.

Wilno, (AW.) Pogróżki i prowokacje Litwinów na linji granicznej nie ustają. Odnosi się wrażenie, iż są one następstwem specjalnych instrukcyj.

W niedzielę w południe, w pobliżu wsi Kotysz, na granicy litewskiej, na linji Nowe Troki, oddział litewskiej straży granicznej powyrywał z ziemi nasze słupy, znaczące odległość w metrach, powyjmował tyczki z wiechami, oznaczające nasz teren posiadania i wyrzucił je w głąb terytorjum polskiego. Na widok zbliżającego się patrolu KOPU litwini zbiegli. Nasz patrol zachował zimną krew.

Wieczorem o godzinie 8-ej w okolicy wsi Tatarzynki dwuch funkcjonarjuszów litewskiej straży granicznej usiłowało sprowokować patrol KOPU pogróżkami i wymysłami. Żołnierze jednak, w myśl przepisów, zachowali się zupełnie spokojnie. Nie ustaje również prowokacyjna agitacja po drugiej stronie linji granicznej. Istniejące na naszem pograniczu szkoły podoficerskie szaulisów zainicjowały w różnych miejscowościach granicznych szereg demonstracyj, jako rzekomy protest przeciw napaści polskiej na terytorjum litewskie podczas incydentu podhajskiego. Szaulisi urządzają bez przerwy we wsiach pogranicznych agitacyjne wiece przeciw Polsce. Jednocześnie rozlepiono dużo plakatów z ilustracjami i napisami, wzywającemi do zbrojnego wystąpienia, celem „oswobodzenia Wilna."



Szczęśliwe uratowanie „T. A. 5".

Amerykański statek napowietrzny "T. A. 5." zmuszony był wylądować na pełnem morzu, wskutek zepsucia się motoru. Załoga, składająca się z 3 ludzi, została uratowana.

Zmiana sytuacji na Bliskim Wschodzie?

Sensacyjne pogłoski o porozumieniu Włoch i Francji z Turcją i osłabieniu stanowiska Anglji.

Londyn. (AW.) Rozeszły się tutaj sensacyjne pogłoski o zawartym jakoby układzie włosko-tureckim, na mocy którego **włoska dyplomacja** zobowiązała się **poprzeć stanowisko Turcji** w sprawie Mossulu w zamian za szereg uprawnień w zakresie imigracji włoskiej. W sprawę tę jest podobno wmieszana i Francja.

Mussolini występował w czasie zawarcia nowego układu także, **jako pełnomocnik Francji**, która rzekomo zgodziła się odstąpić swój **mandat syryjski Turcji** wzamian za pomoc w obecnych walkach na terytorjum Syrji. Turcja udzieliłaby Francji również szeregu koncesyj gospodarczych.

O ileby wiadomości te okazały się prawdziwe, sytuacja Anglji w Iraku, Transjordanji i Palestynie poważnieby się skomplikowała.

Siedmiolecie faszyzmu.

Mussolini wraz z całą partją stoi na straży wywalczonych reform a za niemi lud.

Rzym. (A. W.) Z okazji 7-mej rocznicy założenia partji faszystowskiej Mussolini wydał do faszystów **odezwę** następującej treści:

„7-ma rocznica założenia faszyzmu znajduje wasze rzesze gotowe do walki jak nigdy przedtem Po 7-miu latach ostrych i trwałych walk, położenie wyraźnie zarysowało się w swych zasadniczych linjach. Wewnątrz kraju, rząd — który rozwinął problemy ogromnej wagi — jest coraz mocniej popierany przez lud. Poza granicami Włochy faszystowskie są wszędzie, albo chwalone, albo też ma się przed niemi strach i poważanie, mimo różnych manewrów starych sił politycznych, które są rozbite przez Czarne koszule! 7 lat ciężkich walk leży za wami, lecz najcięższe zadanie jeszcze was czeka. Zasada pozostaje ta sama.

Nasze cele wymagają, jak zawsze szczerej braterskości od kolegów, świadomej i **żelaznej dyscypliny** od przełożonych i podwładnych i ducha **stałej gotowości do walki od wszystkich.** Waszą niezaprzeczoną zasługą jest, że **uchroniliście naród od skarlenia.** Pod niezwyciężonym znakiem Faschio **zgotujemy krajowi jaśniejszą przyszłość.** Czarne koszule! wszystkiemi środkami i po przez wszystkie przeszkody dążyć będziemy do naszego ideału".

Wyrok w sprawie nadużyć w monopolu tytoniowego

Łódź, 29. 3. (AW.) Sąd okręgowy w Łodzi, po 3-tygodniowej rozprawie przeciwko 12-stu urzędnikom monopolu tytoniowego, oskarżonym o systematyczne malwersacje, skazał naczelnego dyrektora Wronkowskiego wraz z wicedyrektorem Goldenem, na **6 lat ciężkiego więzienia.** Pozostali oskarżeni otrzymali karę **5—3 lat więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.** Skarbowi przyznał sąd powództwo w wysokości 415 tysięcy złotych.

SYTUACJA FINANSOWA FRANCJI.

Paryż. (AW.) Na skutek interwencji Brianda i Pereta zdołano uzyskać większość w komisji budżetowej dla podatkowych projektów, tak, że należy przypuszczać, że w dniu 31 bm. deficyt budżetowy będzie wyrównany, przynajmniej teoretycznie.

*

BUDŻET RZESZY NIEMIECKIEJ.

Berlin. (AW.) Rada Rzeszy zbierze się prawdopodobnie dopiero we środę 31 bm., aby załatwić budżet na rok 1926. Dzień ten jest ostatnim terminem załatwienia spraw budżetowych, przewidzianych przez konstytucję. Gdyby go zaniedbano, wówczas musianoby wydać nadzwyczajna ustawę.

Moskwa i Genewa.

(Korespondencja własna.)

Moskwa, w marcu 1926 r.

Prasa sowiecka od paru dni z przekąsem i triumfem pisze o „fiascu Genewy", o podważeniu Locarna i wyciąga daleko idące wnioski na temat **„rozkładu Europy zachodniej".**

Widać, że Genewa i Liga Narodów, pomimo pozornej obojętności, stanowią dla niej jeden z ważniejszych a może najważniejszych tematów. **Dyplomacja tajna,** pomimo, że sowiety zaczęły swe istnienie pod hasłem zerwania z tajnością polityki zagranicznej, działa tam silniej, niż gdziekolwiek na zachodzie. Polityka zewnętrzna Z. S. S. R., to przedmiot poświęcony wyłącznie wtajemniczonym. **Referaty o sytuacji międzynarodowej** stanowią wprawdzie ulubiony temat wystąpień różnych grubych i drobniejszych ryb komunistycznych w stolicy i na prowincji, ale referaty te mają już zapewnione naogół (z pewnemi wyjątkami) **miejsce w humorystyce moskiewskiej.** Tygodniki humorystyczne lubią pisać o tych międzynarodowych sprawozdaniach, z których pomocą komunista z „wołosti" (gminy) demaskuje „ohydny imperjalizm Baldwina" lub „hydrę kapitalizmu białopańskiego", a jednocześnie uchyla się od rozmów na temat drożyzny lub defraudacji w kasie gminnej.

Politykę międzynarodową prowadzi w Moskwie **parę osób wybranych** i nawet nie wszyscy wybitni członkowie „Wukapy" znają tajemnicę kuchni dyplomatycznej sowietów.

Genewa robiła w tej kuchni wiele zamieszania i trwogi. Realizacja Locarna napawa Moskwę wyraźnym wstrętem. Czyni się więc wszystko możliwe, aby tę realizację utrudniać, mącić, płatać karty. Sesja kominternu dopiero co zamknięta, miała na celu zupełnie **wyraźne podtrzymanie** czynników **zamętu i sporu** na świecie. W czasie tej sesji poza urzędowemi zebraniami odbywały się nieustające narady z komunistami zachodnimi o aktualjach politycznych. Na naradach tych wypracowano poraz dziesiąty już plan współdziałania partji robotniczych zachodu z planami Moskwy w polityce zewnętrznej.

Za bardzo ważną uważana jest sprawa stanowiska rządu sowietów w **sprawie udziału w konferencji** przygotowawczej do konferencji **rozbrojeniowej** Ligi Narodów. **Większość dyplomatów sowieckich** wypowiada się wyraźnie **za udziałem** w tej naradzie. Trzeba odświeżyć autorytet bolszewizmu rosyjskiego na Zachodzie — mówią, trzeba dowieść, że jednak komuniści rosyjscy są pełni ducha rewolucyjnego, bo już są co do tego wśród mas na zachodzie silne wątpliwości.

Delegaci moskiewscy w myśl tej koncepcji mieliby wysunąć na konferencji rozbrojeniowej najbardziej radykalne projekty dla „zdemaskowania imperjalizmu państw Europy zachodniej". Dla tej całej **demonstracji** muszą jednak sowiety pogodzić się ze Szwajcarją. I tu właśnie uwięzła Moskwa we własnej pułapce: kłótnia ze Szwajcarją trwa, pośrednictwo Francji zostało bez skutku, a na konferencję rozbrojeniową ma dyplomacja sowiecka apetyt. Konferencja zaś będzie w Szwajcarji dokąd żaden prawy komunista nie jeździ.

Sowiety mają też wielką ochotę wziąć udział w międzynarodowej konferencji Ligi i tam popisać się wobec ludów i państw żądaniami nacjonalizacji własności prywatnych, konfiskaty dochodów burżuazji itp. Oczywiście i te wnioski będą odrzucone, ale rewolucyjna reputacja Moskwy będzie poprawiona.

Te wszystkie plany dyplomacji sowieckiej nie zupełnie idą w parze z ożywioną teraz fanfaronadą na temat — upadku Ligi Narodów i zgniliżny zachodu. Ostrożniejsi politycy, jak prezes Sownarkomu p. Rykow, który niedawno wygłosił expose o polityce międzynarodowej, wskazują, że „w kapitalistycznej Europie następuje bądź co bądź długotrwały okres pokoju". No, a jeżeli tak, to stawki na zamęt i rewjach, są z góry przegrane. Stąd zapewne w ostatnich czasach pochodzi w prasie sowieckiej zupełnie „burżuazyjna" **dyskusja na temat konieczności przyłączenia się Z. S. S. R. do jednego z ugrupowań państw zachodnio-europejskich.** Myśl taka jeszcze bardzo nieśmiała, przebija poprzez zwykłą deklamację o wojnie ze wszystkiemi, ale myśl ta istnieje i w głębinach dyplomacji sowieckiej. Nazywa się to „europeizacją polityki zagranicznej" sowietów. **Są nawet tacy w Moskwie, którzy mówią, że drogą najlepiej wiodącą do tej europeizacji jest Liga Narodów, którą później należałoby... przerobić.**

A. Z.

PODPISANY CZY NIEPODPISANY?

Wiedeń. (AW.) Pisma donoszą z Bukaresztu, że podpisanie polsko-rumuńskiego traktatu, który miał być przedłużony na dalsze 5 lat, zostało odłożone aż do załatwienia pewnych formalności. Podpisanie to miało nastąpić dziś. Traktat ten podpisze zapewno nowy rząd, ponieważ Bratianu udaje się jutro wieczorem do dymisji. (Według tel. z Warszawy traktat polsko-rumuński został już podpisany.)

SKAZANIE FAŁSZERZA.

Warszawa, 29. 3. (AW.) W poznańskim sądzie okręgowym zapadł wyrok, skazujący wyrafinowanego niebezpiecznego fałszerza 5-cio złotówek Knapika na 5 lat ciężkiego więzienia. Pod odczytaniu wyroku, skazany podniósł się z ławy i znożem w ręku rzucił się w stronę sędziów. Policja ubezwładniła szaleńca i wsadziła do więzienia.

Walki z przem tnikami na Kresach Wschodnich.

Szczegóły utarczki sowieckiej straży granicznej z bandytami.

Wilno, (AW.)W uzupełnieniu wiadomości o utarczce sowieckiej straży granicznej z przemytnikami pod Radoszkowicami, jaka się odbyła przed kilku dniami otrzymujemy bliższe informacje.

Walka trwała wówczas czas dłuższy i przeniosła się na północny odcinek graniczny. Onegdaj zdarzył się podobny wypadek z uzbrojonymi przemytnikami w okolicy Budsławia. Przemytnicy natknęli się na zasadzkę naszej straży granicznej, która dała do nich szereg strzałów.

Przemytnicy rozpoczęli ucieczkę w kierunku wsi Ruszcza, odstrzeliwując się gęsto z rewolwerów. Obie strony chybiły. Przemytnicy korzystając z osłony zabudowań wiejskich uciekli porzucając sacharynę w ilości 28 klg, wartości kilkanastu tys. złotych.

Włochy wzmacniają pograniczne garnizony.

Wiedeń, (A. W.) „Insbrucker Nachrichten" donoszą o znacznem wzmocnieniu garnizonów włoskich w południowym Tyrolu.

Bezpośrednio nad granicą wybudowali włosi nowe wielkie koszary dla strzelców alpejskich. W Wingdar ulokowano ostatnio oddział ciężkiej artylerji.

W Sterzing znalazł pomieszczenie większy garnizon ciężkiej artylerji i oddziałów lotniczych. Dotychczasowe siły garnizonów włoskich w południowym Tyrolu wynosiły 20 tysięcy ludzi, do czego doliczyć należy organizacje faszystowskie.

W najbliższym czasie odbędą się nad granicą austrjacką wielkie manewry.

Przedwyborcze oszustwa litewskie.

Kowno. (AW.) W celu zmniejszenia ilości głosów polskich przy obecnych wyborach do sejmu kowieńskiego, komisja wyborcza postanowiła pozbawić czynnego prawa wyborczego te osoby, które urodziły się na terenie wileńszczyzny i grodzieńszczyzny.

Jak wiadomo, obywatelstwo litewskie otrzymali wszyscy, prócz ludności polskiej, pochodzącej z wileńszczyzny i grodzieńszczyzny. Jasną jest rzeczą, że zarządzenie to ma celu zmniejszenie ilości głosów polskich podczas wyborów, które mają się odbyć w najbliższym czasie.

Litwin potępia barbarzyństwo litewskie.

Kowno, (A.W.) Przywódca ludowców litewskich Slezewitius wygłosił przed paru dniami w Wiłkomierzu wielką mowę polityczną, w której poddał ostrej krytyce politykę zagraniczną i wewnętrzną rządu, zarzucając rządowi litewskiemu nietolerancję w stosunku do mniejszości. Pod koniec zebrania doszło do awantur. Odczyt ten jest charakterystyczną ilustracją nastrojów panujących w Kowieńszczyźnie.

Walki o Pekin.

Londyn. (AW.) Walki o Pekin rozpoczęły się na dobre. Oporni marszałkowie otoczyli Pekin ze wszystkich stron i rozpoczęli pierwsze ataki. Od Tientsinu maszeruje armja na pomoc Pekinowi. Rozstrzygających walk należy się spodziewać w najbliższych dniach. W oblężeniu Pekina biorą udział również wojska Czang-Tso-Lina.

Mimo silnego nacisku ze strony Moskwy, by rząd pekiński wytrwał na swem stanowisku, zdaje się, że zmienił on już swą politykę i wykazuje więcej ustępliwości. Przypuszczają ogólnie, że jeszcze w ostatniej chwili może dojść do kompromisu.

*

Przegląd polityczny.

ODROCZENIE „REICHSTAGU" I SEJMU PRUSKIEGO.

W sobotę zakończyły się sesje parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego. Obie izby ustawodawcze odroczone zostały do 20 kwietnia, unikając w ten sposób utrudnień, spowodowanych przez brak większości. W kierunku stworzenia jej dla siebie zapewne, oba rządy będą się starały wykorzystać okres przerwy parlamentarnej.

„NIEUNIKNIONE" POŁĄCZENIE AUSTRJI Z NIEMCAMI.

Kanclerz austrjacki Ramek przybył w ubiegłą sobotę do Berlina, podejmowany był przez Hindenburga śniadaniem. Prasa berlińska omawia przyjazd Ramka powściągliwie, zaznaczając jednak, że węzły pomiędzy obydwoma krajami dążącemi do połączenia, zacieśni się. „Berliner Tageblatt" twierdzi, że połączenie jest nieuniknione, ale dodaje smętnie, iż wiele jeszcze wody w Szprewie upłynie, zanim ono nastąpi.

DYMISJA RZĄDU I ROZWIĄZANIE PARLAMENTU W RUMUNJI.

Dnia 27 bm. odczytał premier Bratianu orędzie królewskie, zamykające czteroletnią sesję parlamentu. Następnie cały gabinet złożył swoją dymisję na ręce króla, który, wezwał na naradę przewodniczących parlamentu i senatu.

*

POLSKO-NIEMIECKA UMOWA KOLEJOWA.

Warszawa, 29. 3. (AW.) Wczoraj została w Berlinie zawarta i podpisana umowa, regulująca ruch kolejowy między Niemcami a Polską i W. M. Gdańskiem.

KS. BISKUP OKONIEWSKI U WOJEWODY WACHOWIAKA.

Toruń. (AW.) W końcu ubiegłego tygodnia bawił w Toruniu nowy biskup chełmiński ks. Okoniewski, składając wizytę woj. pomorskiemu dr. Wachowiakowi. Dr. Wachowiak podejmował dostojnego gościa obiadem.

WZNOWIONE WALKI W MAROKU.

Paryż. (AW.) „Journal" donosi, że rada wojenna riffenów pod przewodnictwem Abd-el-Krima uchwaliła kontynuować ofenzywę. W związku z tem niektóre oddziały powstańców posunęły się naprzód.

JAK Z KAMIENIA IDZIE ZE SPRAWĄ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Londyn. (AW.) „Daily Telegarph" donosi, że wobec wielkiej różnicy zdań między Francją a Anglją przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa zostanie najprawdopodobniej odroczona na czas nieograniczony.

Z KRAINY SPISKÓW I SKRYTOBÓJSTW.

Berlin. (AW.) Berlińska policja polityczna prowadzi energiczne dochodzenai w sprawie zniknięcia jednego z członków Czarnej Reichswehry. Przypuszczalnie padł on ofiarą mordu politycznego.

Pod rządami socjalistów.

Sprzedaż małżonków za wódkę.

Moskiewska „Prawda" donosi o wypadkach kompletnego zdziczenia, zpodlenia w czerwonej Rosji, które ogarnia nie tylko zwyrodniałe pod wpływem komunizmu miasta, ale nawet oporniejsze na socjalistyczny praktyki wieś. Oto dwa przykłady: włościanin Sopierenko sprzedał swą żonę sąsiadowi za dwie kwarty wódki. Taniej oszacowała swego męża włościanka Okupna, sprzedając go towarzysce Ozirynoj za jedną butelkę wódki. Obrazki jakby z głębi Afryki, ale tam ceni się „żywy towar" przynajmniej znacznie drożej.

NA PRZEŁOMIE ZIMY I WIOSNY.

Na Syberji ciepło. — W południowej Rosji mrozy.

Ryga. (A. W.) Donoszą tu z Moskwy o panujących tam mrozach. W Charkowie temperatura wynosiła 20 stopni poniżej zera, w Odesie — 10 stopni poniżej zera.

Natomiast na Syberji jest ciepło. W Tomsku zanotowano 2 stopnie powyżej zera.

PIERWSZE BOCIANY.

Sosnowiec. (AW.) W zagłębiu ukazały się pierwsze bociany, które powróciły z wędrówki zimowej.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Poszukiwacz złota. (5

Powieść z tajemnic polskiej alchemji.

— Przeżegnaj się przynajmniej, bezwstydniku!

Wykonałem rozkaz i milczałem dalej. Wówczas Wikta zaczerpnęła chochlą mleka do garnuszka, ukrajała mi jeszcze z pewną złością kawałek chleba i postawiła przedemną. Uczyniło mi się na sercu strasznie przykro, gdyż pomyślałem sobie, iż jest dziś taka rozzłoszczona, że nic mi ciekawego nie opowie, a przecież od pana Błażeja i od kipra niejedno mogła wiedzieć o wydarzeniach wczorajszych. Gdyby nawet i tak nie było, to przecież z okien drugiego piętra więcej mogła posłyszeć, niż my na trzeciem.

Śniadanie istotnie zapachniało mi jednak. Jadłem wolno, gdyż chciałem jak najdłużej w kuchni pozostać. Podniosłem wzrok, a widząc, iż Wikta rozpogodziła się nieco, zagadnąłem ją drogą okólną, spoglądając się, iż zajeżdżając nieco z boku, też do celu dojadę.

— Oj, ten stary kiper narobił nam wczoraj hałasu! Miał też on poco cały dom w nocy budzić!

Kucharka spojrzała na mnie zdziwiona, ale i nieco urażona:

— Co chcesz przez to powiedzieć? — spytała mnie słodko.

— Przecież wszystkich nas zerwał na nogi. A wielka rzecz... Ktoś tam kogoś zamordował! Nie byłoż nam lepiej spać spokojnie, a tak nas dzisiaj wszystkie członki bolą. Taki stary kiper, a tak byle czem nas przeraził...

Przeciągnąłem się z lubością, jakgdyby ciepło łóżko było mi wszystkiem w życiu. Kucharzyca ze zgrozy i oburzenia omal nie upuściła drugiego garnka, który w tej chwili na ogień stawiała.

— A zatem śmierć ludzka, to dla ciebie nic, heretyku!

Rzuciwszy na mnie te klątwę najstraszniejszą, dodała jeszcze, nie wychodząc z gniewu:

— Stary kiper zawinił dlatego, iż dom rozbudził! Patrzcie go. A któż to na ulicę pogonił z nim razem? O kiprze będzie ten bezbożnik tu źle mówił, jakby na świecie nic świętego nie było! Popamiętaj to sobie na zawsze, iż chrześcijańskim obowiązkiem jest pospieszyć tam, gdzie ludzie się mordują, i służyć tłomaczeniem swem, radą albo pomocą. A chociaż — dodała uroczyście — ten, co wczoraj leżał tu już się nie obudzi, to przecież za tym złoczyńcą a zbrodniarzem pogoni jeszcze mięcz sprawiedliwości.

— Takiby dał się złapać — mruknąłem pogardliwie.

— Ani nawet nikt nie wie, jak się zwał.

— Nie wiedziałbym ja tego! Wszyscy mówili, iż to jakiś Eriksen i za nim poszły draby już wczoraj szukać go w zajeździe na Kleparzu, ale go podobno nie zastali. Musiało się tak stać przez to, iż niedbali ludzie miastem rządzą i nikt nie strzegł tej dziury, która teraz reparują przy nas w murze. Zabójca przyjechał podobno zaledwie przed kilkoma dniami i nawet nie jest pewne, czy był prawdziwym Szwedem i jak naprawdę się nazywa. Zamieszkał obok tego, co go stąd do kostnicy odnieśli. Wróciły straże potem i mówiły, iż w izbie onego nieszczęśliwca znalazły kufer rozbity, chociaż szaty były nienaruszone. Tajemnicza to sprawa jest — dodała — i boję się, iż ów Eriksen istotnie uciec może, choć konia z zajazdu nie zdołał wyprowadzić.

W tej chwili do kuchni wszedł i Jędrek. Ale ja miałem się z nim już w drzwiach, gdyż biegłem jednym tchem na górę, bo przypomniałem sobie o znalezionym wczoraj rękopisie.

— Opętało tego chłopca! — krzyknęła za mną kuchta. — Dopiero co siedział ospały i skarżył się, że go kości bolą, a teraz znowu wylatuje jak sto djabłów!

Nie wiedziałem wprawdzie dokładnie, co to jest leciećjak sto djabłów, ale już nie wróciłem, żeby spytać o to, gdyż bałem się, iż warząchwią po plecach dostanę. Wesół i ochoczy biegłem na górę. Ze snem jakoś odbiegły mnie przykre wrażenia dnia wczorajszego, rad byłem z siebie, gdyż nie wątpiłem, iż ani draby miejskie, ani hetman ratusza, ale ja trzymam w ręku klucz do zagadki. Przypomniałem sobie, iż pergamin, idąc spać, cisnąłem pod łóżko. Czy go przypadkiem Jędrek tam nie znalazł? Gdy wszedłem do izby, sięgnąłem ręką i cenny zwój odszukałem na podłodze. Nie wiedziałem o wypadkach wczorajszych wiele, ale domyślałem się, iż ów Eriksen musiał do skrzyni zabitego włamać się już po dokonaniu morderstwa. Skoro szat jego nie ruszył, skoro nie lękał się wrócić do zajazdu, szukał tam zatem widocznie czegoś, czego przy starszym Szwedzie nie znalazł. Gdyby to było to, co trzymałem w ręku!

Rozwinąłem rękopis i przeczytałem krótkie słowa:

— Znajduję się w więzieniu. Grozi mi śmierć, która ni żyjącym dziś, ni potomnym nie przyniesie żadnej korzyści. Ocal mnie, a uczynię cię bogatym, jeśli zaś jesteś „philosophus adeptus" i przyniesiesz z sobą ten skrawek pergaminu, udzielę ci możności czynienia złota.

Podpisane było „Setho", a pod tem był znowu znak: krzyż i róża.

— Adept — szepnąłem. — Wiem od ojca, iż znaczy to „wtajemniczony", czyli człowiek uczony w alchemji.

Po zastanowieniu się postanowiłem z pismem tem iść do owego szlachcica, który znał dzieło mego rodzica i zaprosił mnie do siebie.

IV.

Zabójstwo, dokonane przed gospodą, ożywiło w niej ruch, gdyż mieliśmy w niej w ciągu dnia gości niemało. Przy dźwięku szklanic, po południu zwłaszcza, zapanował w obu izbach gwar, jak nigdy. Różne też przynoszono nam wieści. Prawiła jedna z nich, iż sam król zabitego cudzoziemca jako wielkiego uczonego znał a nawet onegdaj na posłuchaniu u siebie przyjmował. Rozkazał też pogrzeb jego wyprawić na swój sumpt i koszt na cmentarzu przy kościele św. Mikołaja. Z ratusza przyszedł nawet ktoś i opowiadał, iż pan miłościwy burmistrza do siebie wzywał, a marszałkowi nadwornemi za owym Eriksenem, w którego nazwisko nie wierzono jednak, pościg konny wysłać polecił. Tajemnicza przyczyna morderstwa przez długi czas nie miała być odkryta, więc waśnią i bójką próbowano je tłomaczyć, a w kilka dni miała też przyjść wiadomość, iż domniemany zabójca wysłanym strażom uszedł i przeszedł przez śląską granicę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości sportowe.

Po zawodach narciarskich o mistrzostwo Polski.

Grudziądz, 29 marca.

Życie lubi niespodzianki — a szczególnie upodobało je sobie nasze życie sportowe.

Pamiętam, kiedy przed kilku laty rozmawialiśmy w kółku znajomych we Lwowie, o sporcie i kiedy ktoś wyrwał się nieśmiało — o **zorganizowaniu międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski,** wówczas wszyscy nazwali go niebezpiecznym szaleńcem, chorowitym marzycielem i czemś tam jeszcze.

Człowiekiem — tym, który się tak nieopacznie wyrwał — był nie kto inny, jak **inż. Zygmunt Bobkowski, dziś podpułkownik Wojsk Polskich i prezes Polskiego Związku Narciarskiego.**

W owych czasach, możliwość odbycia się w Polsce jakiejkolwiek międzynarodowej imprezy sportowej — — była zupełnie **w pojęciu społeczeństwa wykluczona.** Opinja całej Polski była pod tym względem **zupełnie zgodna.** Była ona tak jednobrzmiącą, że można ją ująć w klasyczne określenie, że **wyraz „sport“ oznaczał zawsze — zagranicę.**

Bywa już jednak na świecie tak, że **małe zdarzenia, zmieniają się często w wielkiego znaczenia fakty,** że pewne zjawiska niemal improwizowane i czynione bez rozgłosu **udają się lepiej,** aniżeli inne, przygotowywane z całem namaszczeniem przez długi czas.

Tak było właśnie z naszymi **zawodami narciarskimi o mistrzostwo Polski.** Przez długie lata (poraz pierwszy odbyły się one w roku 1921) **nie zajmowano się niemi w kraju,** a już zupełnie nic nie wiedziano o nich **zagranicą.** Nie była w tem — bynajmniej — wina organizatorów. Ludzie ci **poczynili wszelkie możliwe wysiłki, ażeby** ogół zainteresować mistrzowstwami jak i wogóle sport. narciarskim. Długi czas nie znachodził nigdzie oddźwięku Słusznie, czy niesłusznie — nie będę teraz o tem pisał. Fakt — że tak było.

I dopiero wyjazdy naszych **narciarzy** zagranicę i osiągnięte tam przez **nich wcale niezłe wyniki** (w roku bieżącym nawet bardzo dobre), potrafiły społeczeństwo



HARRY WILLS.

Najgroźniejszy przeciwnik Dempsey'a, świetny bokser Kalifornji, Harry Wills, zwany powszechnie „bykiem pampasów“ od dwóch lat już czeka napróżno na spotkanie z mistrzem świata. Dotychczas Dempsey uniknął zręcznie meczu z Willsem, ostatecznie ulegając żądaniom opinji publicznej, zgodził się na zawody bokserskie z Willsem, które odbędą się nieodwołalnie w lipcu bież. roku. O ile Dempsey nie znajdzie jakiegoś nowego wybiegu, będzie to najświetniejsza atrakcja bokserska od czasu meczu Dempsey - Carpentier.

polskie oderwać z zadumy i obojętności dla narciarstwa. Ludzie zaczęli się cieszyć, interesować, każdy najmniejszy wyczynek narciarzy naszych roztrząsać i komentować tak, że dzisiaj narciarstwo **zawładnęło opinją publiczną śmiało i potężnie.**

Jest to naprawdę bardzo korzystny objaw i oby potęgując się, mógł przetrwać jaknajdłużej.

Tegoroczne mistrzostwa poprzedziła niebyle jaka fama.

Przedewszystkiem, kiedy **Krzeptowski Andrzej I i Stanisław Gąsienica-Sieczka** (obydwaj z Zakopanego), uzyskali w mistrzostwach **Francji i Szwajcarji** nietylko **zaszczytne miejsca. ale i świetne wyniki a Mückenbrunn Henryk** zdobył bezkonkurencyjnie **mistrzostwo Czechosłowacji** — wszyscy spodziewali się, że mistrzostwa nasze obfitować będą w nielada sensacyjne wyniki.

Prasa sportowa i codzienna rozpisywała się szeroko na tem. mistrzostw. przewidując (jak np. „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ i „Tygodnik Sportowy“) już naprzód zwycięzców i patałachów.

Stało się inaczej, a nawet wręcz przeciwnie. **Nasi byli dobrzy** (i to nie nadzwyczajnie) **tylko w biegach, natomiast w skokach fatalni.** Ostatecznie **dwa pierwsze miejsca w mistrzostwie zdobyli goście z zagranicy: czech Wende i austrjak Ratai.**

Zawody odbyły się niedawno. Poprzedzone odpowiednią i skuteczną reklamą zgromadziły na starcie przeszło **100 zawodników polskich i 25 zagranicznych.** Podniosło to sportowe znaczenie tej najważniejszej imprezy narciarskiej.

Poszczególne konkurencje dały następujące wyniki:

Bieg pań młodszych (3½ klm.): 1) Br. Staszel-Polankowa 20 min. 44 sek.; 2) Sawczakówna N. 25 min. 3 sek.

Bieg pań starszych (5 i pół klm.): 1) **Loteczkowa Janina** (K. T. T., Lwów) 29 min. 54 sek. 2) Czarnocka Wanda (AZS Warszawa) 33 min. 4 sek. 3) Bogucka Janina (Pogoń Lwów) 36 min. 32 sek. 4) Krzysiakówna Zofja (ONS, Zakopane). 5) Skotnicka Kaz. (Beskid Bielsko) 6) **Jelinkowa Vlasta** (C. S. L. Czechy).

Bieg główny 16 klm. Widok był imponujący; nad zalaną słońcem Halą Gąsienicową płoną złote szczyty polskich Tatr. Walka rozgrywa się w oczach zebranych widzów, gdyż większa część trasy jest ze startu widoczna, pozatem informują o losach biegu lotni gońcy, krążący między trasą i metą oraz telefon na punkcie kontrolnym przy Czarnym Stawie.

Nareszcie przychodzą do mety. 1) **Nemetzky Otokar** (CSL — Czechy) 1:27.05; 2) **Bujak Józef** (ONS Polska) 1:27.11; 3) **Czech Wł.** (ONS Polska) 1:27.24; 4) **Krzeptowski A. II.** (SNTT Polska) 1:28.43; 5) **Ratai Hans** (AOSV, Austrja) 1:29,16. 6) **Bujak Franciszek** (SNTT Polska) 1:29.20. 7) Wende Franc. (ADV Czechy) 1:31.30. 8) Krzeptowski A. I (ONS Polska 1:32.27. Mückenbrun H. (3 o. s. p. Polska 1:33.03. 10) Witkowski Szczep. (Czarni Polska) 1:33.21.; 11) Wilczyński St. (ONS Polska) 1:34.34. 12) Bim Józef (CSL Czechy) 1:34.53. 13) Sieczka St. (ONS, Polska) 1:35.01, 14) Gąsienica Wł. (3. p. s. p.) 1:35.52; 15) Rozmus Al. (ONS Polska) 1:38.01; 16) Zaydel Tad. (SNTT Polska) 1:44.12. 17) Fischera Fr. (CSL Czechy) 1:44.36.

W biegach juniorów, senjorów II, III i A klasy zwyciężyła bezapelacyjnie Polska.

Skoki: I kl.: 1) Wende F., nota 18,91, skoki 35,36 m.; **Ratai H.,** nota 16.48, skoki 30,34 m.; 3) **Krzeptowsi A. I,** nota 16,16 skoki 28.28 m.; 4) Koldovsky J., nota 15,7; 5) Mückenbrunn H. 15,67; 6) Hansen Th. 14.88; 7) Bujak J. 13,09; 8) Witkowski Sz. 12,31; 9) Bim J. 12,38; 10) Nemetzky O. 11,38; 11) Bujak Fr. 11,04.

II kl. 1) Żytkowicz Wł., nota 16.43; 2) Motyka St. 15,38; 3) Lankosz St. 11,42; 4) Detricek 10,46; 5) Kavan 5,48.

III kl.: 1) Trzciński, nota 16,47; 2) Cukier 14,46; 3) Wagner 13,93; 4) Gewont 12,09; 5) Graca 10,65; 6) Gayduszke 9,87; 7) Walczak 4,65; 8) Mietelski 4,50; 9) Król 2,67.

Ostatecznie mistrzostwa dały następujące wyniki:

1) **Wende Fr.** (Czechy), nota 18,39; 2) **Ratai H** (Austrja), nota 17.74; 3) **Krzeptowski A. I.** (Polska), nota 16.77; 4) **Fujak I** (Polska) 16,40; 6) **Nemetzky O** (Czechy) 15.69; 7) Żytkowicz Wł. (Polska) 15.00; 8) BujakFr. (Polska) 14,96; 9) Witkowski Sz. (Polska) 14,89; 10) Bim j. (Czechy) 14,25.

Zawody ujawniły niezwykłą **tężyzne i wysokie walory sportowe naszych zawondików.** Przyszłość powinna stać pod znakiem mocnej i chętnej pracy.

J. Wł. K.

Przed wyjazdem naszych jeźdźców do Nicei i Rzymu.

Konkursy hippiczne w Centralnej Szkole kawalerji. — Wspaniała forma jeźdzców i koni. — Zwycięscy konkursów. — Skład drużyny reprezentacyjnej.

Grudziądz, 29 marca.

Tydzień temu, na torze przeszkodowym **Obozu Szkolnego Kawalerji w Grudziądzu,** odbył się **próbny konkurs** hippiczny dla koni Grupy Przygotowawczej Sportu Konnego, szykującej się do wyjazdu na zawody **nicejskie i rzymskie.**

Mroźne popołudnie marcowe, zgromadziło na boisku **sporo publiczności,** która przez blisko dwie godziny, śledziła z zapartym oddechem **wspaniałe popisy jeźdźców i koni.**

Na torze umieszczono **12 przeszkód, do 140 cm. wysokich i 400 cm. szerokich:** tempo około 500 kroków na minutę. Mróz i ostry północny wiatr, **ogromnie utrudniały jazdę.** Jednak przy bardzo krętym i trudnym parcours'ie, konie **jednolicie i z pełnem opanowaniem** prowadzone przez jeźdźców, **sprawiły imponujące wrażenie.**

Konkurs wygrali: I — mjr. **Toczek** (koń „Hamlet“), II — rtm. **Dobrzański** („Lump“), III — rtm. **Antoniewicz** („Banzaj“).

W pierwszych dniach kwietnia nastąpi wyjazd naszych kawalerzystów **do Nicei.** Skład drużyny reprezentacyjnej przedstawia się następująco: jako instruktor — por. **Kon;** jeźdźcy — mjr. **Toczek,** rtm. **Dobrzański,** rtm. **Chojecki,** rtm. **Antoniewicz,** rtm. **Królikewicz** i por. **Szosland.** Z drużyna jedzie pułkownik sztabu generalnego **Zachorski.**

Konie wyjadą już z końcem marca, ażeby **mogły** przyzwyczaić się do tamtejszego terenu i **światła.**

Na wyjazd dają: Min. Spr. Zagr. — 15 tys. zł., Min. Spr. Wojsk. — 5 tys. zł., Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce — 8 tys. zł.

Aczkolwiek konie i jeźdźcy wykazali **wyśmienite przygotowanie,** jednakowoż musimy się liczyć **z oczekującą** nas w tym roku **kolosalną konkurencją w porównaniu** z rokiem ubiegłym, gdyż wtedy **oprócz Portugalczyków** i Belgów, innych nacyj nie było.

Pozatem nasz najlepszy koń **„Picador“, w Nicei nie bedzie startować,** ponieważ wygrał już przeszło **10 tysięcy** franków, co podług najnowszych przepisów wyklucza możność użycia tego samego konia w ponownych konkursach.

Nie wątpimy jednak, że jeźdźcy nasi wydobędą z siebie **maximum ambicji i poświecenia,** ażeby honor jazdy polskiej w szczególności, a sportu polskiego wogóle, **należycie obronić.** Tego im z całego serca życzymy.

Zuch (Toruń) — Olimpia (Grudziądz) 5:4 (1:3).

Dlaczego Olimpia ciągle przegrywa? — Przebieg zawodów.

Grudziądz, 29 marca.

Benjaminek naszego miasta. T. S. Olimpja, niema w tym sezonie szczęścia. Klęska za klęską, porażka za porażką, sypią się jak z rogu obfitości. Czy jednak **brak szczęścia tylko** tutaj decyduje? Nie! Jest to **smutnem** ale i **sprawiedliwem** następstwem ub. miesięcy. Chciałbym bardzo wiedzieć, co gracze Olimpji **robili przez zimę?** Czy który z nich **jeździł na nartach lub łyżwach, czy trenował lekkoatletykę,** a zwłaszcza tak w piłce nożnej potrzebne **biegi?** Czy który z nich wogóle robił coś przez zimę, ażeby na wiosnę, u progu sezonu — stanąć zahartowanym i w **pełnej kondycji fizycznej.** Oczywiście, że **nie!**

Z tem trzeba raz skończyć. Zaściankowa polityka zarządu czy też kierownictwa sekcji piłki nożnej, która ustawicznie przez **cztery długie lata** pcha drużynę do walki **z tymi samymi przeciwnikami,** których każdy zna już na pamięć, **musi wreszcie ustać.** T. K. S., Unia, Zuch, Gryf, kilka klubów wojskowych. Polonia z Bydgoszczy, jeszcze kilka miernot piłkarskich i tak ciągle w kółko. Na tego rodzaju zawodach drużyna **nigdy nic nie skorzysta.**

Olimpję trzeba **porządnie zrekonstruować.** Drużyna musi **częściej wyjeżdżać** do takich ośrodków piłkarskich, jak **Lwów, Kraków. Poznań i Warszawa,** jak również więcej sprowadzać drużyn z tych miast. Choćby to niewiem ile kosztować miało, tak być powinno. Drużyna musi zacząć **intensywny trennig lekkoatletyczny.** Graczy nie należy **forsować!** Czy szanowny zarząd zdaje sobie z tego sprawę, że **ciągłe ustawianie Michalaka i Tomaszewskiego,** a więc chłopców, którzy mają zaledwie **18—19 lat,** jest wręcz **karygodne.** Bardzo pięknie, że oni dobrze grają i że nikt ich narazie zastąpić nie potrafi. Ale czy zarząd wie o tem. że za lat dwa. trzy, a może i prędzej. **chłopcy ci się skończą,** i to skończą przykro. Ustawiczne oranie nimi. spowoduje bezwzględnie **zastój** w ich rozwoju fizycznym. A trzeba patrzyć także trochę w przyszłość.

Olimpią — a względnie sekcją piłki nożnej Olimpji — pokierować musi człowiek **z mózgiem,** znający dokładnie **psychikę każdego gracza, jego walory sportowe i możność ich wydobycia i udoskonalenia.**

Jeśli te postulaty będą odpowiednio wyzyskane, to wówczas i **sympatja i uznanie** publiczności się znajdą, a boisko nie będzie świeciło podczas zawodów pustkami.

O przebiegu wczorajszych zawodów trudno coś pisać. **Przykro było patrzeć,** jak ci młodzi, pełni najlepszych nadziei i chęci na przyszłość gracze Olimpji, **puchli bezapelacyjnie** w drugiej połowie, ustępując świetnie taktycznie i technicznie przygotowanemu Zuchowi. W tej drużynie widać było, że zimę nie spędziła ona bezczynnie.

Mecz się rozpoczął. Spokojna, wyrachowana **metodyczność i upór** Zucha, zderzyły się **z werwą, zapałem,** szybszą **orjentacją. lecz mniejszą spoistością i mniejsza zgodnością Olimpji.** Impet początkowo powetował brak systemu i gra potoczyła się bliżej bramki toruńskiej. Atak za atakiem sunął na bramkarza Zucha. który musiał wreszcie aż trzy razy skapitulować. Ale huragan Olimpji **słabł coraz wyraźniej.** Gracze poczęli gubić piłkę, nie mogli dotrzymać kroku zręcznym biegaczom Torunia, tak, że w tej sytuacji Zuch zdobywa jedną bramkę.

Po przerwie obraz gry się zmienił. Jeszcze przez dobre 15 minut, **tupet i ambicja** Olimpji. przenosiły grę na **pole Zucha,** ale pod koniec **znikały** coraz bardziej. Nerwami grać długo nie można i nasi gracze widocznie i wybitnie osłabli. **Niezrozumienie wzajemne** stało się częściej jaskrawem. wysiłki indywidualne **mniej brawurowe i mniej natarczywe.** Zuch zawładnął polem, zdobywając cztery bramki. Sporadyczny wypadek Olimpji zmniejszył jej klęskę do 4 : 5.

Sędziował dobrze p. Cichaczewski,, **publiczności mało.**

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Statystyka świadectw przemysł. wykupionych w roku 1924 i 1925.

Ministerstwo Skarbu opublikowało w ostatnim nnmerze „Przeglądu Skarbowego“ statystykę świadectw przemysłowych, wykupionych w 1924 i 1925 roku.

Cyfry wykazują, że w roku 1925 wykupiono o 4847 mniej patentów handlowych w porównaniu z rokiem 1924. Ubytek ten spowodowany został przedewszystkiem przez zwinięcie szeregu przedsiębiorstw powstałych w czasie inflacji. Znaczne zmniejszenie i to w sumie 487 wykazują instytucję finansowe. Cyfra tychże spadła z 1897 na 1410 (rok 1925). Również ubytek wykazują spółdzielnie spożywcze i to w ilości 412 (5231 — 4818).

Przy świadectwach przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych widać znaczne przesunięcie z kategorji wyższych dla niższych. Przesilenie gospodarcze, objawiające się nader silnie już z końcem 19?4 r. spowodowało, że cały szereg hurtowni przeszło na półhurt i dlatego zamiast I, kategorji wykupiło II-gą. Ubytek I. kategorji wynosi około 60%; w roku ubiegłym wykupiono rocznych patentów I. kategorii w całej Polsce 1715 gdy tymczasem w 1924 r. 3476. Liczba świadectw handlowych II. kategorji zmiejszyła się z 45.384 na 36.592. Zwiększenie natomiast wykazuje IV kategorja (152.55) w roku ubiegłym 127.374 w 1924 r. Zwiększyła się ilość świadectw przemysłowych dla handlu rozwoz negoj z 11447 na 12413 (półrocznych uległa zniżce z 2881 na 2665) a zmniejszyła się przy handlu rozwoźnym z 3593 na 2626.

Natomiast zwiększenie wykazuje grupa świadectw przemysłowych i to z 193285 na 208468 patentów rocznych (ubytek przy półrocznych: 13545 wobec 16091), co Ministerstwo Skarbu tłomaczy pociągnięciem do wykupna VIII kategorji patentu drobnych rzemieślników a to skutkiem ścińlejszej kontroli władz skarbowych. Przy świadectwach dla przedsiębiorstw przemysłowych widzimy również, że uległy zmniejszeniu wyższe kategorje a zwiększyła się jedynie kategorja VIII (najniższa). I tak wykupiono świadectw przemysłowych rocznych:

kategorja	1924 roku	1925 roku
I.	208	190
II.	181	127
III.	511	397
IV.	2712	2184
V.	5192	4260
VI.	9061	7644
VII.	22840	17647
VIII.	161536	185955

Ogółem w latach ubiegłych wykupiono patentów:

Handlowe	395616	393226	38416	36418
Przemysłowe	202241	218404	16564	13992
Zajęcia przem.	3521	3640	542	486
Handel jarm.	191	213	6	6
Karty rejestrac.	14211	14956	592	673
Razem:	615775	630435	56118	51574

Co do ilości wykupionych patentów i to rocznych stała w roku 1925 na pierwszem miejscu Izba Skarbowa Lwowska (106248), poczem kolejno szły Warszawska 100629, Łódzka 67636, Poznańska 56101, Kielecka 52528, Krakowską 48626, Lubelska 42827, Białostocka 29011, Sląska 28936, Poleska 27650, Wołyńska 24002, Wileńska 23181 i Pomorska 23060.

W Pomorskiej Izbie Skarbowej ilość wykupionych świadectw przemysłowych wynosiła:

	Roczne		Półroczne	
	1924	1925	1924	1925
Handlowe	12005	12616	1402	1223
Przemysłowe	8952	9661	669	778
Zajęcia przemysłowe	626	377	109	121
Handel jarm.	—	—	—	—
Karty rejestracyjny	383	406	20	5
Ogółem	21565	23060	2200	2157

Pomorze zatem wykazuje nieznaczne zwiększenie się ilości świadectw przemysłowych, co również miało miejsce w Wielkopolsce (56101 świadectw rocznych wobec 54543 w roku 1924).

Charakterystyczny jest podział przedsiębiorstw handlowych na kategorje. I tak przedsiębiorstw handlowych było (w nawiasie świadectwa półroczne).

Kategorja	1924	1925
I.	194 (4)	60 (3)
II.	3052 (171)	1911 (106)
III.	6846 (731)	7944 (735)
IV.	1377 (360)	2086 (314)
Hadnel rozwoźny	78 (31)	129 (30)
Handel obnośny	458 (105)	486 (65)

Rok zatem 1922 wykazuje zmniejszenie się kategorji I i to przeszło o 65 proc., znaczny ubytek miała kategorja II a natomiast zwiększenie inne kategorje

Swiadectw dla przedsiębiorstw przemysłowych wykupiono na Pomorzu:

kategorja	1904	1925
I.	9	8
II.	5	4 (5)
III.	28	29
II.	130 (3)	96 (13)
V.	311 (8)	236 (15)
VI.	550 (14)	475 (21)
VII.	834 (45)	890 (50)
VIII.	7085 (599)	7923 (674)

Kryzys gospodarczy, jaki wybitnie zaznaczył się w ubiegłym roku zmniejszył ogromnie ilość wykupionych świadectw przemysłowych na rok 1926. Oficjalnie cyfry jeszcze nie zostały zestawione przez poszczególne Izby Skarbowe, obliczenia jednak tymczasowe podane w dziennikach wykazują, że n. p. w Łodzi ubyło około 40% patentów. Znaczne zmniejszenie się wykaznje Kraków i Wilno a i u nas w Grudziądzu szereg przedsiębiorstw nie wykupiło świadectw przemysłowych.

Dr. T. Rzepecki.

Przec w podwyższeniu opłat portowych w Gdansku.

Obawa zmniejszenia eksportu węgla polskiego. — Należy zachowaś konkurencyjnosć.

Gdańsk, (A. W.). „Danz. Neneste Nachr.“ donosi z wiarogodnego źródła, że **rada portu zamierza z dniem 1 kwietnia podnieść opłaty portowe,** ponieważ stosowana od paru lat zniżka spowodowdła zmniejszenie dochodów. Dziennik zapytuje, na jakiej podstawie rada portu nosi się z zamiarem podwyżki opłat portowych skoro **eksport polskiego węgla wzmógł się bardzo znacznie** w ostatnim czasie. Port gdański nie może konkurować dziś nawet z Gdynią, nie mówiąc już o Hamburgu, Szczecinie i innych portach. Delegacja gdańska musi całą sprawę zbadać i wpłynąć na radę portową, by port Wolnego Miasta **był rzeczywiście portem konkurencyjnym.**

Na drodze do niezależności gospodarczej.

Przemysł potasowy rozwija się pomyślnie.

Polska, która dawniej posługiwała się jedynie nawozami potasowemi z Niemiec, w r. ubiegłym pokryła 47 proc. zapotrzebowanie z własnych kopalni. Rząd polski jest zdecydowany własnemi środkami rozbudować przemysł potasowy, który, po węglu i nafcie, będzie trzecim filarem, podtrzymującym niezależność gospodarczą Polski.

O budowę wielkich dróg wodnych w Polsce.

Zatrudnienie dla bezrobotnych.

W Lidze Morskiej i Rzecznej odbył się odczyt inż. Mierzyńskiego na temat dróg wodnych w Polsce.

Po rzeczowej dyskusji inż. Puciata przedstawił postulaty w sprawie zabezpieczenia brzegów Wisły i utrzymanie głębokiego nurtu za pomocą maszyn pogłębiarek, dalej uporządkowania i budowy wielkich dróg wodnych, a więc kanału t. zw. węglowego od Śląska, przez Zagłębie, Warszawę z odgałęzieniem na Poznań połączenia Wisły z Dniestrem i przebudowy połączeń Dniepru z Wisłą.

Pierwszą drogą wodną, jaką już obecnie trzebaby budować, jest kanał Warta—Gopło. **Prace powinny być podjęte zaraz i wykonane przez bezrobotnych.**

Przeciw importowi bydła z Polski.

Co na to nasz rząd?

Nowy rząd czeski nie zamierza zmienić wrogiego dla importu polskich produktów kierunku, jaki uprawiany był przez rząd poprzedni. Pisma praskie donoszą, że w najbliższym czasie nowy rząd zamierza wydać rozporządzenie, zakazujące zupełnie przywozu bydła i nierogacizny z Polski **pod pretekstem obrony przed chorobami zwierzęcemi.** Zakaz ten odbiłby się niepomyślnie na eksporcie mięsa z Polski i należałoby go **uważać za** wrogi krok ze strony Czech w stosunku do naszego życia gospodarczego.

Gdzież inicjatywa?

Wywóz pierza z Polski do Danji.

Dania sprowadza rocznie przeciętnie 200 do 250.000 kg. pierza. Starymi dostawcami są Niemcy, lecz jest rzeczą charakterystyczną fakt, iż przeszło ¼ części ilości wwożonej przez Niemcy jest polskiego pochodzenia. Jedna z największych duńskich oczyszczalni pierza w r. **1924 np. przywiozła z Polski,** za **pośrednictwem niemieckich firm, przeszło 50.000 kg. pierza,** podczas, gdy przywóz bezpośredni tej firmy z **Polski wynosił niecałe 10.000 kg.**

Materjały pędne dla rybaków.

Sprawa zaopatrzenia rybaków w materjały pędne została ostatecznie rozstrzygnięta. Miejscowy oddział gazoliny **otrzyma przydział 1000 tonn materjałów pędnych po cenach eksportowych.** Posiadacze kutrów otrzymają od urzędu rybackiego w Wejherowie specjalne książeczki, na podstawie których kupowali po tych cenach benzynę i oleje. W ten sposób ceny tych materjałów w Gdańsku i Gdyni zostana zrównane.

O program gospodarczy i celowe popieranie wytworczości zdolnych do eksportu.

Gwałtowna potrzeba obniżenia taryfy celnej a z nią kosztów produkcji.

Przy budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu zabrał głos p. poseł Kwiatkowski (Chrz. Dem.) zarzucając, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiniło, iż **nie mamy dotąd planu gospodarki, obejmującej całokształt interesów kraju,** że czynimy czysto doraźne a szkodliwe posunięcia w polityce gospodarczej, że popieramy przemysł gotowych fabrykatów, czyli przemysł przetwórczy, gdy tymczasem my powinniśmy **popierać eksport tych działów,** w których do eksportu jesteś my zdolni, **a więc w rolnictwie i jego przetworach, drzewie i kopalnictwie,** gdyż tylko drogą eksportu możemy zdobyć środki do stopniowego uprzemysłowienia Polski.

Ponadto nasz przemysł przetwórczy wbrew zwyczajom europejskim domaga się coraz wyższej ochrony celnej, czem podraża życie gospodarcze, zabija produkcje i eksport. Dowodem tego są następujące fakty, że oto np. kiedy cena żelaza surowego w Niemczech wynosi 80 mk. przy ochronie celnej 10 mk. na tonie, to u nas mamy 100 zł. cła przy cenie 250 zł. za tonę. Zabija to oczywiście i rolnictwo, bo maszyny rolnicze sa za drogie i stąd ich import z Czechosłowacji i Austrji. Mamy np. cukrownie, w których wyprodukowanie 100 kg. cukru kosztuje 6 razy tyle, co zagranicą, huty żelaza produkują 2 razy żdrożej niż u obcych, bo piasek wiślany kosztuje u nas trzy razy tyle co przed wojną, ubój bydła zaś w Warszawie od sztuki kosztuje 7 razy tyle co przed wojną.

Nasza taryfa celna jest najwyższa na świecie od 100 do 200 i więcej procent ad walorem, gdy powinna z reguły wystarczyć od 20 do 30 procent ad walorem.

Tak dalej być nie może Musimy popierać tylko najtaniej produkujące warsztaty pracy a nie dostosować politykę celną do najdrożej pracujących warsztatów.

W tym względzie na pierwszem miejscu stać muszą te gałęzie wytwórczości, które opierają się na surowcach krajowych, zaspokajają nasze potrzeby i zdolne są do eksportu, na drugim dopiero oparte na surowcach zagranicznych jak przemysł włókienniczy, potrzebny dla konsumcji krajowej. Żadną zaś miarą eksport nie może się odbywać kosztem społeczeństwa. Musimy obniżyć koszta wytwórczości i odbudować rynek wewnętrzny, to zaś możliwe jest tylko **kapitałami, które ściągniemy do Polski na drodze eksportu,** bo w naszych warunkach taniej pożyczki nikt nam nie da.

Sprowadzenie do Polski obcych kapitałów.

Jednem z najważniejszych zagadnień nmożliwiających odrodzenie naszego życia gospodarczego i opanowanie kryzysu oraz zapewnienie utrzymania istniejących i uruchomiania zamkniętych warsztatów pracy, a przez to samo zapewnienie szerokim warstwom naszego społeczeństwa możności zatrudnienia wewnątrz kraju, — **jest konieczność dopływu kapitału z zewnątrz kraju.**

Najprostszą forma, w jakiej kapitał zagraniczny może dopłynąć do krajowych placówek, ożywić je i rozwinąć, jest formą podwyższenia kapitału akcyjnego istniejących spółek akcyjnych, poszukujących na tej drodze brakującego kapitału obrotowego, względnie inwestycyjnego lub też zakładanie nowych spółek akcyjnych i innych.

Największem jednak utrudnieniem, co odstrasza kapitały zagraniczne, jest poza podatkiem majątkowym, pobieranym w stosunkowo dużych, jak na obecne warunki gospodarcze rozmiarach, opodatkowanie 5 proc. nowych spółek akcyjnych, jak również podwyższonego kapitału. Tak wysokie opodatkowanie dla kapitałów zagranicznych ze względu na ogólny brak kapitału w Europie i korzystne warunki, z jakich on wszędzie obecnie korzysta, jest przeszkodą nie do przezwyciężenia.

Tymczasem duże rozmiary klęski bezrobocia i konieczność jaknajspieszniejszego uruchomienia licznych zamkniętych warsztatów pracy i uruchomienia nowych, dzięki czemu otrzyma się znaczne odciążenie wydatków państwa przy zwiększonych wpływach z innych źródeł podatkowych, zarobkujących warsztatów pracy, należy przeszkodę tę usunąć, wobec czego poseł Dr. T. Dymowski (N. D.) i inni posłowie Ch. D. wnieśli dnia 25 bm. na Sejm następujący wniosek, aby Minister Skarbu w terminie miesięcznym złożył ustawę przewidującą: **1. zniesienie na przeciąg conajmniej lat 5-ciu opodat-**

kowania spółek akcyjnych od podwyższanego kapitału, 2. zwalnianie w wypadkach usprawiedliwionych względami gospodarczymi, nowotworzących się spółek akcyjnych od podatku emisyjnego w wysokści 3 proc., 3. zwolnienie na pewien okres czasu nowo inwestowany w Polsce kapitał od podatku majątkowego. B. P. Ch, D.

Sprawy społeczne.

—* INTERESUJĄCY ODCZYT. W niedzielę, dnia 28 bm. odbył sie zapowiedziany przez nas odczyt p. t.: „Zagadnienia robotnicze w świetle nauki“, na którym zgromadziło się niestety niewiele osób.

Wykład ten wypowiedziany przez sędziego dra Borta cechowały trzy najważniejsze dla każdego prelegenta pierwiastki: głęboka i wszechstronna znajomość poruszanego zagadnienia, umiejętność przeprowadzania logicznej analizy. oraz doskonała wymowa, trzymająca zebranych w wysokiem skupieniu w przeciągu półtoragodzinnego przemówienia.

Z braku miejsca ograniczyć się musimy do zaznaczenia, że odczyt traktowany był z punktu widzenia ściśle naukowego, dając obraz historycznego rozwoju klasy robotniczej, jako siły społecznej, i wszystkich znanych teorji ekonomicznych do chwili dzisiejszej.

Prelegent zwalczał rozpanoszone na całym świecie jak i u nas doktrynerstwo i demagogję, uniemożliwiające zespolenie tak potężnych w życiu społecznem czynników jakimi są kapitał i praca.

Wielce pożądanem byłoby powtórzenie tego cennego wykładu, który zainteresuje bezwątpienia całą inteligencję. Szkoda, że nie widzieliśmy przedstawicieli naszych związków zawodowych.

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 29. 3. — godz. 8.30. — Nieurzędowo notowano dolar 8.15 zł. Tendencja utrzymana.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 27 marca.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7.90	7.92	7,88

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	7.88
Floreny holenderskie	316.70
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	27.33
Franki szwajcarskie	152.22
Funty angielskie	38 4[illegible]
Korony austrjackie	111.48
Korony czeskie	23,40

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Grudziądz, 27. 3. Na rynku zbożowym przy podaży średniej notowano za 100 kg. loco magazyn Grudziądz, żyto 20.50 – 21.75, pszenica 37.50—30.50, jęczmień zwykły 19.50—20.50, jęczmień browarowy 22—24, owies 22.55—24.25, groch polny 27—29, groch Victoria 38—42, seradela 22—24.50, łubin niebieski 14 – 15.50, — żółty 17—19. koniczyna czerwona 240—290, — biała 180 – 225, — szwedzka 200—240, — żółta 80—100 Tendencja utrzymana.

Poznań, 27. 3. Za 100 kg. franco stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 20 50—21.50. pszenica 36.50—38 50, jęczmień zwykły 19—20, — brow. 21—23, owies 22.25—23.25, mąka żytnia 65% łącznie z workiem 34—50, 70% 33.00, pszenna 65% 58 – 61, ospa żytnia 14—15, pszenna 16—17, ziemniaki jadalne 2 60 – 2.80, fabryczne 2.20, seradela 22—25, groch polny 29 – 30, Victoria 38—42, łubin żółty 17 – 19, niebieski 14.50—15.50, płatki ziemniaczane 14—15, wytłoki buracz. suszone 10—11. Usposobienie spokojne.

TYGODNIOWE zestawienia przeciętnych cen zboża.

Za 100 kg. franco stacja załadowania.

Żyto	22.3	23.3	24.3	25.3	26.3	27.3
Warszawa	21.25	—	(22,00)	(23,00	22,50	(21,00)
Poznań	20,50	—	21.00	—	21,00	21,00
Lwów	19,00	19,00	19,00	19,00	19,00	—
Lublin	20,00	20,00	20,00	20,00	20,00	20,00
Pszenica						
Warszawa	—	—	39,00	41,00	—	40,50
Poznań	37,50	—	37,50	—	37,50	37,50
Lwów	37,50	37,50	37,50	37,50	37,00	—
Lublin	37,50	37,50	37,50	37,50	37,50	36,50
Jęczmień						
Warszawa [1])	—	—	22,50	—	23,00	22,50
Poznań	21.25	—	21,25	—	22,25	22,00
Lwów [2])	18,50	18,50	18,50	18,50	18,50	—
Lublin	23,00	22,00	22,00	23,00	23,00	23,00
Owies						
Warszawa	—	24,00	23,50	—	24,00	24,00
Poznań	22,00	—	22,00	—	22,50	22,75
Lwów	23,00	23,00	23,00	23,00	23 00	—
Lublin	24,00	24,00	24,00	24,50	24,50	25,00

W nawiasach franco Warszawa.

1) jęczmień brow. (wyb. gatunków),* na kaszę.

2) jęczmień pastewny.

Lwów notuje ceny szacunkowe.

Ceny lubelskie podawane przez Lubelską Spółkę Zbożową.

Notowania Warszawy w środy i soboty w prywatnych obrotach.

Praca Przysposobienia Wojsk. na Kaszubach.

Kto tylko czuje się Polakiem należy do organizacji P. W. — Towarzystwa Wojaków. Sokół i harcerze pracują najlepiej. — Postęp w pracy. — Przychylność władz wojskowych i wojewody.

Wejherowo, 25 marca

Praca P. W. na Kaszubach nie ogranicza się do ćwiczeń w hufcach szkolnych. Kto chce pokazać, że czuje się polakiem — ten należy do organizacji P. W. A organizacje te, rozlokowane po całych Kaszubach, obejmują literalnie każdą chatę kaszubską.

Pierwsze miejsce zajmują towarzystwa Wojaków, które przyjmują tylko rezerwistów, drugie miejsce zajmują towarzystwa Młodzieży Polskiej, które przyjmują młodzież przedpoborową, dalej parę hufców szkolnych, kilka gniazd „Sokoła“ i dwie drużyny harcerskie. Wszystkie towarzystwa P. W. na Kaszubach pracują według jednego programu.

Jest ich stosunkowo niemało, bo w 135 towarzystwach pracuje obecnie już przeszło jedenaście tysięcy ludzi. A liczba ta rośnie z każdym dniem Wszelkie obchody i manifestacje narodowe należą do towarzystw P. W. Towarzystwa te pielęgnują i kują ducha polskiego.

Wojacy uprawiają ćwiczenia musztry tylko o tyle, ile im potrzeba do dobrej defilady. Pozatem uprawiają zupełnie systematycznie sport strzelecki. Podczas zeszłego lata wystrzelili 40 tysięcy naboi i wypełnili przeciętnie 75 proc. warunków. Młodzież zaś ćwiczy regularnie w niedziele i święta a czasami i wieczorami w dni powszednie. Ćwiczenia te są obowiązkowe i obejmują program szkoły rekruckiej, włącznie do drużyny w walce. Obowiązkowe są także: piłka nożna, pływanie, biegi, skoki, walki zapaśnicze, a nawet wspólny wymarsz do kościoła. Jednem słowem: program obejmuje wszystko, aby zadowolić wojsko, rodziców i chłopaków.

Dowódca D. O. K. VIII generał Hubischta i dowódca 16 dywizji piechoty generał Ładoś, którzy uznając trudności na terenie kaszubskim nieszczędzili pomocy ni zachęty. W równej mierze dopomógł wojewoda dr. Wachowiak w Toruniu, który przyczynił się nawet materjalnie do zakupu motocykla dla oficera instrukcyjnego — a przez wpływ swój wyjednał organizacjom poparcie u pp. starostów.

Obecna bezwzględna oszczędność i tam ogromnie utrudnia pracę, lecz jej niewstrzymała, i konsekwetnie utrwala się hasło poety kaszubskiego „Niema Kaszub bez Polonji, a bez Kaszub Polści“,

Najciekawsze kraje na świecie.

Pewien bogaty podróżnik — Amerykanin, który spędził kilka lat na podróżach naokoło świata i nie żałując czasu, badał stosunki w zwiedzanych przez się krajach, ułożył następującą listę najszczęśliwszych i najhojniej uposażonych przez naturę krajów:

a) Najpiękniejsze kobiety zdobią wyspę Ceylon; piękność syngalezek zaćmiewa zdaniem naszego podróżnika urodę Paryżanek i Amerykanek.

b) najsilniejsi i najlepiej zbudowani mężczyźni znajdują się na wyspach Fidzi (Pacyfik),

c) najgrzeczniejszym i najkulturalniejszym w obejściu narodem są . . . malajczycy (Indochiny),

d) najbogatszym i najlepiej sytuowanym matrjalnie krajem jest . . . Ameryka? . . . nie, nie . . . Nowa Zelandja (Australja),

e) najdroższem krajem na świecie jest . . . Sudan (Afryka),

f) najtańszym zaś . . . Włochy.

Gdzie wobec tego pragnąłby zamieszkać na stałe autor tych obserwacji i szczęśliwy podróżnik?

Na wyspach Fidzi. jak sam oświadcza.

Tą odpowiedzią złagodzi zapewne zawód wyrządzony Europejczykom i Amerykankom przez swą opinię Paryża o piękności cór Ewy, zamieszkujących uroczy Ceylon.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ wtorek 29 marca 1926 r.

KALENDARZ: Poniedziałek 29-go marca Eustazego.
Wtorek 30-go Kwiryna i Jana.
Wschód słońca 3 5 zachód 18 26
Wschód księżyca 18 27 zachód 6 15

*

—** BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie; w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** MUZEUM (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty. od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** TEATR MIEJSKI. Dziś w poniedziałek teatr zamknięty.

We wtorek, dnia 30 bm. o godzinie 8-mej wieczorem nieodwołalnie po raz ostatni „GOLGOTA“, udramatyzowane misterjum pasyjne w 5 obrazach Tad. Niewskiego, ilustrowane muzyką dyr. I. Tomaszewskiego. Ze wzgledu na niebywałe wprost powodzenie jakim się cieszyły ostątnie dwa niedzielne przedstawienia tego misterjum oraz ze względu, że bardzo wiele osób odeszło od kasy nie mogąc kupić biletów, gdyż były w zupełności wysprzedane. Dyrekcja teatru czyniąc zadość licznym prośbom — postanowiła jeszcze tylko jeden wieczór poświęcić temu widowisku, gdyż następnie zespół naszego teatru wyjeżdża z tem widowiskiem pasyjnem do Torunia.

Od dnia dzisiejszego legitymacje zniżkowe na czas do końca sezonu, nabywać można w kasie teatru w cenie po 1 zł. od osoby.

*

—** OTWARCIE WYSTAWY obrazów Wodzinowskiego i innych malarzy krakowskich, odbyło się wczoraj w południe w Muzeum przy ulicy Lipowej. Przed potężnym obrazem „Dzień Zaduszny na Wawelu“, wygłosił znany literat i poeta Kazimierz Kalinowski, świetnie opracowaną i mistrzowsko rozwiniętą prelekcje p. t. „Legenda Wawelu“, coś nie coś tylko przydługą. Na otwarciu obecni byli przedstawiciele naszych władz cywilnych, wojskowych, duchowieństwa, prasy, sfer artystycznych i literackich, szkolnictwa, kupiectwa, towarzystw itd.

—** ODEZWA. W dniu 31 marca br. wieczorem o godzinie 8-mej odbędzie się w Dworze Artusa w Toruniu Konstytucyjne zebranie Polskiego Towarzystwa Turystycznego na Pomorzu.

Na zebraniu tem wygłosi się referat o celach i zadaniach towarzystwa, zaczem towarzystwo się zawiąże i zatwierdzi statut, oraz wyłoni się zarząd Towarzystwa.

Wszystkich obywateli mieszkańców Pomorza, którzy odczuwają potrzebę jaknajściślejszego zespolenia Pomorza z resztą ojczyzny, wszystkich Polaków, dla których polskość Pomorza nie jest li tylko pustym dźwiękiem, lecz sercem odczutą, a głęboką prawdą, na posiedzenie to w dniu 31 marca zapraszamy.

Za Komitet Organizacyjny:
(—) Dr. Wybicki, Starosta Krajowy Pomorski.

—** KOMUNIKAT. Biuro Komendy Garnizonu i oficera placu zostało przeniesione z koszar im. Piłsudskiego na ulicę Kwiatową nr. 6.

Komendant Garnizonu (—) Kasprzycki, generał dywizji.

Z teatru.

Aida.

Ponowne wystawienie u nas Aidy, tej opery Verdi'ego o stałem powodzeniu, miało, mimo, iż to nie była premjera, charakter świąteczny: publiczność napłynęła tłumnie, nastrój skupienia — kontakt sceny z audytorjum. O zaletach aktorskich i wokalnych głównych wykonawców przedstawienia pierwszego pisaliśmy na łamach niniejszego pisma, jeżeli dziś ponownie głos zabieramy w tej materji, to dlatego, iż partję Aidy oraz Radamesa śpiewali ostatnim razem gość z Warszawy Bielecka oraz znany nam już ze swych poprzednich występów tenor bohaterski Hołyński.

Aida w interpretacji Bieleckiej, to kreacja interesująca. Artystka posiada sopran dramatyczny o niezwykłej skali i sile, specjalnie górny rejestr posiada piękne, metaliczne brzmienia. Aktorsko budowała ją inteligentnie, a wokalnie specjalnie podobała się nam w akcie III-cim nad wybrzeżem Nilu: w duecie z Radamesem podziwialiśmy wspaniałe, wysokie tony, ładne portamenta i prześliczne piano. Zewnętrzne warunki nie były korzystne: karnacja była jakaś niezdecydowana. Arji „O droga ziemio, już nie zobaczę cię“ mamy tylko to do zarzucenia, iż nie powinna być śpiewana do publiczności, artystka prawdziwa — uczenica Leliwy, którą poznaliśmy wieczoru czwartkowego, nawet na takie rzeczy, pozornie mniejszej wagi, zważać powinna, aby całość produkcji była ostatnim wyrazem sztuki; z tego wychodząc założenia, radzimy też popracować nad średnicą głosu, aby była równie piękna, jak tegoż góra.

Michał Hołyński dał nam typ najpiękniejszego z obecnych Radamseów pod względem warunków zewnętrznych. Postawa, głowa — wodza bohatera, ruchy jednak niedostosowane. Odnosiliśmy wrażenie, jakoby się artysta oszczędzał. Głosowo: całą potęgę swego wspaniałego głosu wykazał w tej partji, a mianowicie w duecie III-go aktu „A on mi odda w nagrodę męstwa twą dłoń Aido“ oraz imponującym był finał aktu III-go Kapłanie jam w mocy twej“. Natomiast bezbarwnie wypadły momenty, gdy się dowiaduje, iż Amonastro jest królem Etiopów, również w chwili postanowienia nagłego ucieczki oraz w zdawaniu sobie sprawy, iż został zhańbiony oczekiwaliśmy więcej ekspresji dramatycznej, umiejętniejszego budowania napięcia. Ostatnie przeżywaliśmy z odczuciem tragizmu w chwili rzucania się partnerki jego do nóg ojca. Podobnych efektów, wrażeń, poskąpił nam Radames. Słuchając Hołyńskiego i rozkoszując się pięknym głosem jego o nieporównanym brzmieniu metalicznem i sile, zawsze odczuwamy żal nad niewłaściwem frazowaniem, paru ściśniętymi tonami w krtani, słowem nad niezdecydowanie postawionym głosem. Gdyby artysta zdobył to, co powinno być jego własnym nakazem, mógłby sławę imienia polskiego nieść po świecie całym do lat 70-ciu, jak Myszuga. Łaskawej na siebie matce naturze, która obdarzyła go takim kapitałem głosowym, dług odpłaciłby wówczas sowicie.

—** Z ŻYCIA HARCERSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO. W dniu wczorajszym odbyły się zebrania sekcji piłki nożnej, lekkoatletycznej i bokserskiej, podczas których ustalono program pracy na przeciąg najbliższych tygodni. Dłuższą dysputę wywołała sprawa zawodów Trzeciego Maja.

W drugie święto Wielkanocy odbędzie się **sensacyjny mecz w piłce nożnej pomiędzy H. K. S. i Olimpja I.** Bliższe szczegóły podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

—** **ZJAZD DELEGATÓW P. T. K.** Rada Główna Krajoznawcza obrała nasz gród na miejsce dorocznego zjazdu delegatów oddziałów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w dniach 2 i 3 maja br.

Zaszczyt ten zarząd oddz. tut. przyjął z radością, gdyż jest to nowy dowód ważności naszej placówki na kresach i da możność zaznajomić szerszy ogół z działalnością Towarzystwa i jego organizacją.

Przewidziany jest udział wybitnych sił nauki polskiej, słuchanie których nawet w stolicach nie jest zjawiskiem powszedniem.

Program zjazdu jakoteż szczegóły będą stopniowo podawane przez prasę do wiadomości ogółu.

Prasę pomorską i ościenną prosimy o powtórzenie tych wici, by najgłębiej dosięgły do mieszkańców naszej okolicy budząc myśl krajoznawczą z uśpienia.

Członków i sympatyków Towarzystwa prosimy o jaknajliczniejszy udział, celem poznania się **Zarząd.**

Ruch towarzystw.

—(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** przy kościele św. Krzyża (Chełmińskie Przedmieście), odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 marca br. o godzinie 6-tej wieczorem w szkole im. Królowej Jadwigi przy ul. Rzezalnianej. O liczne przybycie członków uprzejmie prosi (6226) **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie Zarządu Tow. Sport. „Olimpja"** odbędzie się dziś w poniedziałek, dnia 29 bm. o godzinie 8mej wieczorem w zwykłem lokalu zebrań. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków zarządu pożądane. (6248)

Zarząd.

*

Wykaz instytucji i zakładów

PROWADZONYCH PRZEZ POMORSKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD DZIEĆMI Z DNIA 1 LUTEGO 1926 ROKU.

1. Żłóbek Pomorski w Toruniu ul. Bydgoska 52 dzieci, 2. Schronisko im. gen. Hallera w Ostrowitem pod Golubiem pow. wąbrzeski (58 wraz z pozaszkolnemi pod f — i) 30 dzieci, 3. Kuchnia mleczna dla niemowląt w Toruniu przy ul. Wały zaopatruje dziennie 80 dzieci, 4. Ambulatorjum dla dzieci i bezpłatna pomoc lekarska Toruń przy ul. Wały 250 dzieci, 5. Kolonja lecznicza dla dzieci w Gdyni nad Bałtykiem na 200 dzieci w ciągu 4-ch sezonów rocznie 856 dzieci.

DZIECI UTRZYMYWANE PRZEZ POMORSKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD DZIEĆMI W ZAKŁADACH:

a) w zakładzie SS. Miłosierdzia w Chełmnie 31 dzieci, b) w zakładzie SS. Elżbietanek w Gruziądzu 17 dzieci, c) w zakładzie św. Józefa w Grudziądzu przy ul. Bydgoskiej 24 chłopców, d) w zakładzie św. Florjana w Bydgoszczy 6 dzieci, e) w zakładzie SS. Miłosierdzia w Lubawie 22 dziewcz., f)

w lecznicy trachomatycznej w Witkowicach pod Krakowem 14 dziewcz., g) w Państw Szkole Przemysłu w Kościerzynie 4 młodzieży, h) w Szkole Rzemiosł OO. Salezjanów w Oświęcimiu 3 chłopców, i) w Szkole Rzemiosł OO. Salezjanów w Krakowie 5 chłopców, j) w kolegjum misyjnem OO. Oblatów (w Lublinie i w Krobi) 3 chłopców, k) w Seminarjum nauczycielskiem w Toruniu 1 dziewcz.

III. w rodzinach na Pomorzu 172 dzieci.

*

Z sali sądowej.

Przez I-szą Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 22 marca 1926 r.:

Witold Herbst kupiec z Świecia za żądanie odstępnego za mieszkanie kwoty 250 zł., na grzywnę 300 zł.

Karol Papke, rolnik z Skrzyniska pow Świecie za zniewagę urzędników leśnych na 200 zł. grywny.

Przez II-gą Izbę Karną w dniu 23-go marca br.:

Stanisław Gorzelak z Łodzi obecnie w areszcie śledczym na 2 lata ciężkiego więzienia utratę praw obywatelskich przez lat 5 i dozor policyjny, ponieważ w dniu 18 stycznia br. na tutejszym dworcu kolejowym skradł z kieszeni pasażerom Reinholdowi Kossallowi portfel z gotówką oraz p. Karolowi Papkemu również portfel z gotówką. Grzelak był już w kraju za kradzież kilkakrotnie karany.

Fryderyk Kurz, gospodarz z Małych Szczepanek pow. Grudziądz na 9 miesiecy więzienia, ponieważ 2 października 1925 r. umyślnie uderzył p. Helmuta Müllera kijem w twarz i wybił mu zęby wskutek czego doznał p. Müller trwałego zeszpecenia znacznego.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Mistrzostwo w szabli).** W niedzielę, dnia 28-go bm. odbędą się w sali gimnastycznej obozu szkolnego artylerji w Toruniu, zawody na szable, o mistrzostwo oficerów szkół artylerji.

(Dygas na Pomorzu). Król tenorów polskich, jeden z najsłynniejszych śpiewaków świata Ignacy Dygas, wystąpi w Toruniu raz jeden w operze Pucciniego „Tosca", w niedzielę. dnia 28-go bm. Partnerką jego będzie primadonna opery poznańskiej p. Irena Cywińska.

Nowe świętokradztwo w Krakowie.

Skradziono drogocenne pierścienie i zegarki.

Kraków, (AW). W niedzielę wieczorem, przed zamknięciem kościoła Ojców Bernardynów w Krakowie pod Wawelem, ukryło się w bocznej nawie kilku złodzieji, którzy po zamknięciu kościoła dokonali świętokradztwa, rabując kosztowne vota z ołtarza św. Teresy.

Jak dotychczas śledztwo ustaliło, skradziono 7 drogocennych pierścieni oraz kilka złotych i srebrnych zegarków z oszklonej szafki przy ołtarzu.

Przypomnieć należy, iż podobne świętokradztwo, dokonane zostało niedawno w kościele św Anny, gdzie jednakże służba kościelna, spostrzegłszy świętokradców, spowodowała ich aresztowanie.

Krytyka literacka przez radjo.

W Szwecji wybuchł gwałtowny spór o prawo do krytyki literackiej przez radjo. Powodem stała się „godzina książki" stacji nadawczej w Stockholmie, w czasie której krytycznie omówiono utwór jednego ze współczesnych pisarzy szwedzkich. Przeciwko tej krytyce przez radjo wystąpiło towarzystwo wydawnicze pisarzy szwedzkich. Prezes tej instytucji protest swój oparł na fakcie, że słowa krytyki słyczane są przez setki tysięcy ludzi. Autor nie jest w stanie natychmiast odpowiedzieć na wyrok, który tą drogą zapada. W tym wypadku nie może być porównania z krytyką w prasie, tutaj bowiem autor ma możność skutecznej obrony przeciwko nieprzychylnej krytyce. Nie ma natomiast tej możności w radjo. Krytyka literacka winna być bezwarunkowo pozostawiona piśmiennictwu, radjo nie powinno tutaj szukać materjału dla siebie.

W ogłoszonej wśród pisarzy szwedzkich ankiecie znany literat, Albert Engström zaproponował, ażeby omówienie książki ograniczało się do zestawienia cytat z recenzji, zamieszczonych w najpoważniejszych czasopismach. Nasse Cetterstrom sądzi, że omówienie książki winno być utrzymane w tonie gawędy i ograniczać się do wyłożenia i oświetlenia treści. Szereg pisarzy jest zdania, że najwłaściwszą byłaby nie krytyka, lecz kronika radjowa i gdyby ten rodzaj produkcji nie znalazł uznania u słuchaczów należałoby tej działalności radja zaniechać zupełnie.



DWIE WAZY ZA 12 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

W Berlinie odbyła się w tych dniach licytacja porcelany b. króla saskiego. Za dwie starożytne chińskie wazy zapłacił pewien zbieracz antyków 7 tysięcy marek niemieckich.

Z całej Polski.

—* **WARSZAWA. (Ćwiczenia obrony przeciwgazowej).** W niedzielę rozpoczął się propagandowy tydzień obrony przeciwgazowej, przy udziale kompanji chemicznej wojskowej, na wybrzeżu Wisły od strony Pragi, osłaniając zasłoną dymu Pragę przy udziale licznych tłumów publiczności. Pokaz trwał mimo niesprzyjającego wiatru około 15 minut. Popołudniu w sali ratusza odbyła się akademja obrony przeciwgazowej, na którą zjawił się Prezydent Rzplitej. Obrady zagaił delegat Komitetu Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej p. Godlewski, pozatem przemawiał prezydent miasta Jabłoński i profesor Marchlewski.

(Zjazd akademickich kół prowincjonalnych). W niedzielę rozpoczął się w gmachu uniwersyteckim zjazd delegatów zrzeszenia akademickich kół prowincjonalnych. Na zjazd przybyło 27 delegatów miast uniwersyteckich. Poza sprawozdaniami, wygłoszono obszerny referat o zadaniu kół prowincjonalnych.

—* **LWÓW. (Znamienne polecenia arc. Szeptyckiego).** „Gazeta Poranna" donosi, że z polecenia metropolity Szeptyckiego zarząd seminarjum duchownego grecko - katolickiego objęli księża świeccy, bowiem dotychczasowi kierownicy tego seminarjum oo. Adrjanie nie potrafili wychować księży w obecnych warunkach. Czynione są również starania, aby dotychczasowe seminarja djecezjalne w Przemyślu i Stanisławowie zostały zlikwidowane a wszyscy kandydaci do stanu duchownego mają uczęszczać do seminarj. lwowskiego celem korzystania z wykładów uniwersyteckich ekonomji i socjologji wygłaszanych przez profesorów świeckich.

Rozmaitości.

✕ **Jazzband winowajcą... wyludnienia.** Neurolog nowojorski dr. Max Schlapp wystąpił z nowem odkryciem: winowajcą wyludnienia jest jazzband! Uczony amerykański wyjaśnia z całą powagą, konieczną w tak poważnej materji, iż jego zdaniem nerwowy i synkopowy rytm jazzbandu wpływa destrukcyjnie na system nerwowy kobiet, zabija ich instynkty macierzyńskie. — Co myślą o tej nowej teorji eugeniści?

✕ **Pamiątki napoleońskie.** W Londynie odbyła się niedawno na licytacji sprzedaż pamiątek po Napoleonie. Zdumiewająco obfitą była ilość medaljoników, zawierających jako relikwje kosmyk włosów wielkiego cesarza. Napoleon pod koniec życia nie odznaczał się zbyt bujną czupryną — raczej przeciwnie. A sądząc z ilości kosmyków cesarskich, przechowywanych przez zbieraczy, Napoleon musiałby być podobny, nawet po abdykacji, do Samsona... przed zawarciem fatalnej znajomości z Dalilą.

✕ **W ciągu 86 minut z Londynu do Paryża.** Kapelan A. S. Wilowckson pobił wszystkie dotychczasowe rekordy lotnicze na drodze Londyn—Paryż. Przestrzeń z aerodromu w Croydon, w Londynie, do le Bourget w Paryżu, przebył w przeciągu 86 minut. Przestrzeń przebyta wynosi 205 mil angielskich, a pośpieszny pociąg przebywa ją w ciągu 7 godzin.

✕ **Kosztowna pielęgnacja piękności.** Nowojorska agencja telegraficzna „Express" donosi z dumą, iż niezliczone instytucje piękności, istniejące w Stanach Zjednoczonych, osiągnęły w roku ubiegłym imponującą cyfrę obrotów około 900 miljonów dolarów. Postęp widoczny. Od czasów pierwszej elegantki i modnisi, biblijnej królowej Jezabel, dużo się zmieniło. 900 miljonów dolarów rocznie na ondulację włosów, masaż, manicure, róże, perfumy etc., to prawie połowa rocznego budżetu Francji. (w.)

✕ **Powódź a reklama.** Obdarzeni zmysłem reklamy Amerykanie potrafią wykorzystać dla jej celów wszystko — nawet powódź! Ostatnio wielkie powodzie nawiedziły okolice m. Dayton (Stany Zjednoczone). W tydzień później przechodnie mogli podziwiać w wystawie jednego z największych magazynów kapeluszy w Nowym Jorku melon, okryty skorupą błota. Przy kapeluszu znajdowała się duża tablica z następującym tekstem: „Kapelusz ten został znaleziony na jednej z ulic Dayton. Jest on wyrobu naszej fabryki. Wszyscy mogą się przekonać, iż pomimo długiego pobytu w wodzie, kapelusz nasz nie stracił nic ze swej formy i nie zmienił koloru". Publiczność wpadła w ekstazę. Kapelusze tej formy „odchodzą" jak popularny icecream.

✕ **Wielbłądy w Europie.** Żyjemy w wieku szybkości. Któżby więc uwierzył w to, iż w Europie może jeszcze się odbywać komunikacja przy użyciu wielbłądów. W Grecji, na północ od zatoki Koryndkiej, w porcie Itea czekają na podróżnych karawany wielbładów, na grzbiecie których przebywa się przestrzeń dzielącą Iteę od małego miasteczka Amfisza. Komunikacja wielbłądzia utrzymała się dotychczas, wbrew konkurencji kolei i automobilów.

KOSTJUM WIOSENNY.

W tym roku krój smokingowy w kostjumie tailleur jest najmodniejszy. Żakiet krótki i spięty na jeden guzik, do niego równa spódniczka z dwoma fałdami po bokach, lub też na jednym boku lekko splisowana. Ciemne, jednolite wełny ustąpiły miejsca tkaninom wełnianym w najróżnorodniejszych barwach, od zblakłych, pastelowych tonów poczynając, kończąc na zdecydowanych, jaskrawych kolorach.

Nowością w tegorocznych kostjumach jest wprowadzenie dwóch tonów barw, mianowicie żakiet powinien być w zupełnie odrębnym od spódniczki kolorze. Kombinacje są dość śmiałe, tak w jasnych jak i ciemnych kostjumach, przyczem żakiet jest ciemniejszy od spódniczki.

Szare, zielone, bronzowe jednolite wełny, mimo, że w tym sezonie mniej będą noszone, nie wyjdą jednak nigdy z mody, jako najbardziej praktyczne do codziennego użytku, połączenie bowiem dwóch kolorów nieraz bardzo jaskrawych w kostjume tailleur, czyni z niego tualetę nie nadającą się często do chodzenia po ulicy w niepogodę lub chmurny dzień.

Humor i satyra.

OWSZEM, ZBĘDNE.

Żebrak: Paniusiu, niema tam czego w domu zbędnego?

Kucharka: A, i owszem. Są 3 córki na wydaniu.

MOŻEBYŚ Z NIM POGADAŁ.

— Straszny kłopot mam z synem. Możebyś mi co poradził?

— No cóż takiego?

— Słucha tylko warjatów i głupców... Możebyś z nim pogadał?

W PODRÓŻY.

Panna do pasażera: Ach panie, pan usiadł na moim wachlarzu!

Pasażer: A do djabła! Nie wiedziałem, co mnie tu... tak wieje, a to od pani wachlarza.

TYLKO DLATEGO.

— Taka przyzwoita panienka, a ogląda się za chłopcami...

— Ależ, mamusiu, ja się tylko oglądam, aby się przekonać, czy oni się za mną oglądają!

TAKIE CZASY.

Sędzia: Czy oskarżony przyznaje się do podstępnej sprzedaży fałszywych brylantów?

Oskarżony: Handlowałem prawdziwymi, to ludzie krzyczeli, że nie mają pieniędzy, a na fałszywe zawsze znajdą.

DRUKARNIA POMORSKA TOW AKC GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.

KINO · ORZEŁ ·

Tylko do środy włącznie podwójny program rekordowy

Wkrótce: Tragedja domu Habsburgów

6252

I.

POSTRACH BOKSERÓW

Wielki dramat sensacyjny w 7 aktach
W roli gł.: Fred Tomson

II.

JAKIE SKUTKI z PICIA WÓDKI

Wesoła farsa w 2 aktach

Ponadto na ogólne żądanie

Monte Christo

Potężny dramat w 10 akt. 2 serjach.
Razem 19 aktów

Obwieszczenie przetargu.

Prawo rybołóstwa na Wiśle po lewym brzegu Wisły aż do środka rzeki w granicach od **Gorzędzieja do Czatkow** wydzierżawione zostanie w drodze publicznego przetargu

we wtorek, dnia 6 kwietnia 1926 r. o godz. 10

przed południem w Magistracie pokój nr. 7 na jeden rok, od 1. 4. 1926 do 31. 3. 1927 r.

Łowienie ryb na wędki będzie regulował Magistrat za osobną opłatą.

Warunki wydzierżawienia można przejrzeć w biurze magistrackiem pokój nr. 7 w godzinach służbowych jak również otrzymać odbitkę za opłatą 1.— zł za sztukę.

Magistrat zastrzega sobie wybór, nwzględnienie lub nieuwzględnienie dzierżawcy.

Tczew, dnia 25 marca 1926 r. 6253

Magistrat
(—) St. Wojczyński, bnrmistrz.

Baczność!

Na jarmarku w Radzynie

w dniu 1. IV. br. skupuję bydło i świnie wszelkiego rodzaju |6207

Ruprecht, Grudziądz.

Baczność!

Na jarmarku w Radzynie dnia 1 kwietnia 1926 r.
skupuje
bydło i świnie wszelkiego rodzaju
6256| **Katarzyński Paweł, Toruń.**

Losy do I. klasy

Polskiej Państw. Loterji Klas.

nadeszły. Co drugi los wygrywa.
Wygrane po 400.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł itd.
Cena: ¼ l. 10 zł, ½ l. 20 zł, 1/1 l. 40 zł.
Na życzenie wysyłam losy za pobraniem poczt.

Kolektura Loterji Państwowej
GRUDZIĄDZ, ul. Stara nr. 11.
Biuro otwarte od godz. 9—12 i 3—½7.

Marja Wasilewska
Grudziądz Torńska nr. 24

Polecam na sezon wiosenny:
najnowsze jedwabne fasony
kapeluszy damskich
po cenach najniższych.

Przefasonowanie kapeluszy słomianych podług najnowszych modeli na rok 1926

Węgiel

opałowy górnośląski
ctr. 2.20 zł franko dom 6185

Hipolit Kotliński—Grudziądz
ul. Mickiewicza 24 i Wybickiego 7
Skład żelaza i sprzętów kuchennych, węgiel opałowy i kowalski

Benzynę samochodową
po 80 groszy za litr
sprzedaje detalicznie |6243
Tow. Naftowe Galicja, Grudziądz
Tuszewska Grobla nr. 66/68

Odpadki
szpagatu
kupuje w miejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Ogłaszaj w Głosie Pom.

ZAWIADOMIENIE!

Szan. Publiczności miasta
Łasina i okolicy
donoszę, iż **dnia 1. 4. 26 otwieram przy ul. Hallera nr. 18**
Zakł. zegarmistrzowsko-złotniczy
wraz z warsztatem reparacyjn.
Polecając się łask. względom Szan. Publ., proszę o poparcie mego młodego przedsiębiorstwa i kreślę się z poważaniem
Józef Nalaskowski, zegarm.-złotnik.

Zarząd dóbr święte poczta i stacja Plesewo sprzeda
budynek owczarski
60 m dług., 15 m szeroki i 4 m wysoki na rozbiórkę (doskonała cegła i drzewo materjałowe) z 150 owcami do chowu, 6 osobowy
samochód
marki „Brennabor" mało używany i
3000 centnar. słomy
tegorocznej. 6254

Na święta

polecam najprzedn. pierwszorzędne
PIWA jak
Porter
Imperial (Pale-Ale)
Kryształ (6257
Salvator
Matus (piwo słodowe)
Zamówienia upraszamy składać wcześnie u naszego zastępcy na Grudziądz: Firma **Karol Gerike**, Groblowa 21
Telefon 31
Browar Wielkopolski, Bydgoszcz

Tekturę na dachy w najlepszych gatunkach przedwojennych 6029
Smołę - Lepnik - Dziegieć
Carbolineum z czystego oleju
Trzcinę - Gips - Koryta glinkowe
Cement — Wapno
i wszelkie materjały budowlane dostarczają po cenach fabrycznych
Venzke i Duday Grudziądz Telefon nr. 88
Składnica i biuro: **Młyńska 3/5**
(dawniej firma Dutkiewicz)

Poszukuje się
3 — 4 pokojowego mieszkania
z wszelkiemi ubikacjami w centrum miasta. Czynsz zapłacę przedwojenny rok lub dalej naprzód. Łaskawe zgłoszenia do Ekspedycji Głosu Pomorskiego pod nr. 6638pz.

A. Rathke & Syn
Sp. z ogr. por.
Praust pod Gdańskiem
75 ha areału |5942| zał. 1840 r.
Drzewa owocowe, róże, krzewy zdobne.
Nasiona warzywne, kwiatów etc.
NASIONA ROLNICZE.
Katolog gratis Tel. Gdańsk 646.

Najprzedniejsze **PIWA** browaru chełmińskiego w butelkach i beczkach oraz prawdziwe **piwo grodziskie, porter i limoniady** dostarcza franco w dom, także i na zamówienie telefoniczne
Studnia Angielska wł. J. Egler
Spichrzowa 26 6233 Tel. 131

Polecam najprzedniejsze nadzwyczaj słodkie
pomarańcze
B. STIPPEL
Kościelna 8, telefon 622

Na święta Wielkanocne polecam po cenach bezkonkurencyjnych:
WINA
Reńskie 6146
Mozelskie
Węgrzyn słodki
Tokajer szamorod.
Wina francuskie czerwone i białe
Szampan francuski
Wielki wybór
likierów, wódek i koniaków pierwsz. firm.
FRANCISZEK BUCH
Grudziądz, Mickiewicza 7

Sprzedaże

Dom w mniejszem mieście handl. w Poznańskiem, położ. przy Rynku, mieszczący w sobie skład oraz 8 dalsze ubikacje, obszerne zabudow. i podwórze, ogród owoc. i warzyw. z powodu wyjazdu natychmiast do oddania pod korzystnymi warunkami. Zgłoszenia do Głosu Pom. nr. 6423pz

Czarne ubranie męskie kamgarnowe (Cutaway) bardzo mało noszone, na średnią figurę, do sprzedania Groblowa 22/4 II piętro lewo.

STODOŁA
16×8×450 metrów
SZCZAPY
sosnowe, suche na sprzedaż. |6646
Ohme, Kwiatki
p. Osie, stacja kolejowa Kwiatki.

Kompletna
sypialka
w dobrem wykonaniu na sprzedaż, cena umiarkowana i dogodne warunki spłaty R. SZULC, ulica Kwiatowa nr. 11 w stolarni (6247

Szczapy sosn.
I kl. zdrowe świeże wysyłam wagonowo w każdej ilości po **8 zł** za mtr. fr. Cekcyn. **Jakób Jaśiak, Cekcyn powiat Tuchola** (Pom.) 6250

Zguby

Zgubiono
w sobotę dnia 27 marca popołudniu **walizkę z towarem** w drodze z Grudziądza od młyna pana Rosanowskiego do Maruszy. Znalazcę uprasza się o zwrot zguby za odpowiednią nagrodą. **Wardziński, Plemięta**, poczta Radzyn, tel. 15. |6249

Posady

2 fryzjerskich pomocników
poszukuje Fryzjernia w kosz. ks. Świętopełka Chełmińska, Grudziądz.

Pomocnika fryzjerskiego
poszukuję natychmiast ul. Forteczna 11 |6642

Uczciwego gońca
poszukuje natychmiast **Hotel Szydzik** Toruńska 1. |6255

Biegłą
nakładaczkę
dla maszyny pospiesznej poszukuje
Grudz. Zakł. Artyst. Litogr. Wybickiego 5. |6551

Mieszkania

POKÓJ
umeblowany
dla lepszego pana do wyn. Koszarowa 8, I lewo

Dobrze umeblow. pokój do wynajęcia |6643 ul. 3 Maja 39/40, II p.

Pokój umebl. natychm. do wynajęcia Małomłyńska 4, II p.

Dobrze umeblow. pokój wynajmę intel. panu lub pani Kwiatowa 4, I ptro

Nauka wychowanie

Dokładnych |6645
lekcji gry na fortepianie
udziela **akadem. wykszt. nauczycielka muzyki** ul. Książęca 7, III ptro.

Prawidłowa 6291
gimnastyka zdrowia
dla pań i panien, które chcą być długo zdrowe, zgrabne i mieć ładną cerę lub które życzą sobie **wyuczyć się fachowe metodycznej rytmiki** I. Dalcroze'a i umuzykalnienia. Zapisy do nowych grup w liczbie ograniczonej do 10 kwietnia br. Plac 23-go Stycznia 10 mieszk. p. Korwin-Piotrowskiej. Początek 12. IV. br.

STEnografji wyucza wszystkich listownie bezpłatnie celem propagandy Instytut Stenograficzny. **Antoniego Wejnara Warszawa ulica Krucza nr. 26** (5923

Różne

Zarzut
uczyniony robotnikom **Bronisławowi Wardzińskiemu oraz Bronisławowi Pluszkowskiemu**, jakoby oni dopuścili się w zakładach moich kradzieży 5 ctr. owsa, niniejszem cofam, jako nieprawdziwe. 6641
Balnus, Kwiatowa 21.

Gertruda Kroll,
lat 13, ubrana w brązową spódniczkę, niebieski sweter, czarny fartuszek i trzewiki gumowe, oddaliła się w piątek wieczorem dnia 26 bm. i dotychczas nie powróciła. Wszelkie inform. co do jej pobytu tu uprasza **Michalski**, Chełmińska 48.

SER LITEWSKI
w kulach ważących 2-3 kilo po 4 zł kilogram
wysyła
Dworek Tadzin
Koreliczc, ziemia Nowogrodzka |6232

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1,75 zlp.**
(przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . . **1,75 „**
(przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . **1,50 „**
(przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,50 „**
(przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . **0,75 „**
(przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . **1,50 „**
(przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej **2,00 „**
(przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . **1,00 „**
(przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzednim nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska
Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29